Nr 31. Kraków 8 Maja — Niedziela. Rok 1864.

Wychodzi codziennie rano o godzinie 7ej.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
MIEJSCOWA w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 2
POCZTĄ w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ „ Rzeszy niemieckiej	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii i Anglii	„ 80	„ 20	„ 7

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Bióro Administracyi „Czasu" w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.
OGŁOSZENIA (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatę należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu: p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22. Na całą Francyę: w Paryżu, p. *M. Weintemberger* Faubourg St. Denis, 12.
LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu". LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. LISTY niefrankowane nie przyjmują się. RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 7 maja.

W artykułach naszych o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskiem, bardziej zastanawialiśmy się nad ekonomiczną zmianą stosunków rustykalnych, aniżeli nad polityczną dążnością ukazów 2go marca. Powody tego znane są powszechnie. Publicystyka zagraniczna mniej pod tym względem potrzebowała być baczną, a polityczna główne strona ukazów pomienionych stanowiła przedmiot jej spostrzeżeń, bo biła ona najmocniej czytelnika w oczy, a przytem, dla pisarzy nie obeznanych dokładnie z gospodarczemi stosunkami w Polsce, dostarczała mnóstwa przeciw rządowi rosyjskiemu słusznych argumentów, których stosowne użycie dawało ostrą krytykę tej polityki jaka dyktowała ukazy. Dzienniki francuskie i niemieckie prześliznęły się zresztą nad mnóstwem ważnych szczegółów tej zmiany socyalnej i ekonomicznej, jaką zaprowadzają ukazy, aż inne sprawy głośniejsze lub bezpośredniej je obchodzące pozwoliły im zapomnieć o ukazach. Są one też dotąd prawie zupełnie nieznanemi za granicą, albowiem zbywało tam na tłomaczach i komentatorach jasno i treściwie rzecz przedstawiających.

Dla tego nie możemy pominąć znakomitego artykułu p. Léonce de Lavergne, członka Instytutu, który znajdujemy w zeszycie *Revue des deux Mondes* z d. 1 maja pod napisem: „Polska i ukazy z d. 2 marca 1864 o własności ziemskiej"; sądzimy bowiem, że artykuł ten posłuży dopiero za granicą do prawdziwego zrozumienia tych ukazów tak pod względem ekonomicznym jak socyalnym i politycznym. Autor sprowadza te ukazy na właściwe ich pole, poczytując je za środek polityczny, a pod tym nawet względem odmawia im skuteczności; co się zaś tyczy ekonomicznych przemian, do jakich one poprowadzą całe gospodarstwo rolnicze w Królestwie Polskiem, takowe raczej wskazuje niż przedstawia, bo niechce brać na siebie roli nieomylności. Nie sympatya dla Polski lub Polaków, bo tej wcale u niego nie dopatrzeć, nie uprzedzenie lub niechęć dla Rosyi, lecz zastanowienie się i ścisły rozbiór każą mu wydać sąd o rzeczy. Zbadał on dokładnie wszystkie paragrafy ukazów i wydobył z nich właściwą treść i ducha ich wykrył, a zdanie swe opiera na zdrowem ocenieniu stosunków gospodarskich w Polsce, jak się takowe przez wieki wyrobiły.

Rozprawa p. Lavergne nic wprawdzie nowego nie głosi w tym przedmiocie czytelnikom *Czasu*, ale za granicą jest jedynym dotąd krytycznym rozbiorem ukazów marcowych. Nie wątpimy, że dzienniki rosyjskie, szczególniej po francusku wydawane, będą się go czepiać, lecz mniemamy, że nie pójdą za autorem w głąb kwestyi, a tylko poprzestaną na podchwytywaniu go, jak to było z polemiką wywołaną przez pisma p. Ludwika Wołowskiego o finansach Rosyi.

Druga część sprawozdania z budowy, ruchu i obrotu kolei galicyjskiej krakowsko-lwowskiej z r. 1863, mieści w sobie szczegółowe wykazy, które tu w zebraniu ściślejszem podajemy, uzupełniając obraz stanu tej kolei wczoraj rozpoczęty:

Rok 1863 rozpoczął się dla kolei pod niekorzystnemi wróżbami. Już pod koniec r. 1862, ruch znacznie zmalał, a w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. 1863 daleko został wtyle po za rokiem poprzednim. Powody tego były rozmaite: częścią zaraza bydła i zamknięcie granicy pruskiej, co zmiejszyło wywóz, częścią zniżenie do 10% dodatku na agio, gdy dawniej dodatek ten wynosił 20 a nawet przez pierwsze 7 miesięcy 1862 r. 25%. Dopiero od 1 grudnia 1863 dodatek na agio podwyższony został na 15%. Uszczerbek w dochodach do końca sierpnia wynosił blizko 400,000 złr. Wypadło więc zaprowadzić oszczędności w rozchodach i ułatwić przewóz, tudzież otworzyć nowe źródła dostawy transportów.

Zawarto umowy z dyrekcyami innych kolei względem ułatwień, otwarto ajencye celem podniesienia obrotu, w Tryeście, Pradze, Bernie, Krakowie i Bochni. Sciągnięto niektóre mieszane pociągi mało się opłacające, a tym sposobem inne pociągi więcej przynosić były zmuszone. To też podnosiły się dochody tak, iż w końcu roku niedobór powyższy bez mała zdołał być pokrytym, a z doliczeniem wpływów z innych źródeł, przychód ogólny z r. 1863 przeniósł przychód z r. 1862 o 64,281 złr.

W r. 1863 wysłano 4,516 pociągów, które odbyły 131,468 mil drogi. Przewieziono osób 328,972, licząc w to wojsko, a towaru 5.102,971 cetnarów.

Dochody ruchu kolei uczyniły	złr. 3.704,693
Wydatki ruchu	„ 1.683,157
przyniosło brutto	złr. 2.021,536

to czyni w przecięciu

	dziennie	na milę w ogóle	na milę na raz
dochód	złr. 10,149 c. 85	złr. 77,993 c. 55	złr. 28 c. 38
wydatek	„ 4,611 „ 39	„ 35,434 „ 89	„ 12 „ 89
prz. brut.	„ 5,538 „ 46	„ 42,558 „ 66	„ 15 „ 49

Koszta ruchu czyniły 45·43% dochodów ruchu, t. j. o 4·14% mniej niż w r. 1862, co może być uważanem jako pocieszające.

Fundusz zapasowy, który w końcu roku 1862 wynosił 235,040 złr., wzrósł z rokiem 1863 do 258,045 złr.

W r. 1863 wylosowano 66 akcyi, płatnych d. 1 stycznia 1864 r.

Rozdział o dochodach szczegółowych przedstawia następujące ważniejsze cyfry za r. 1863:

	osób	dochód
pierwszą klasą jechało osób	6,525;	dochód 42.294 złr.
drugą kl. jechało osób	67,962;	„ 299,813 „
trzecią „ „ „	219,623;	„ 478,989 „
wojsko	34,862;	„ 76,843 „
przewóz rzeczy, pojazdów, koni itp.	—	„ 38,878 „
razem osób	328,972;	„ 936,817 „

W przecięciu codziennie jechało 901 osób, które zapłaciły 2,566 złr. 62 c. Na każdą milę przypadło osób 6,925 a dochód 19,722 złr. 47 c. Każdy podróżny zapłacił w przecięciu złr. 2 cent. 84·77. Przewóz osób wynosił około 26% ogólnych dochodów.

Towarów przewieziono 5.058,561 cetnarów za 2.673,991 złr., to jest około 74% ogólnych dochodów. Tu nie liczy się przewóz 619,990 cetnarów własności skarbowej bezpłatnie. W przecięciu każdy cetnar towaru przyniósł centów 52·86. Największą część towaru stanowiło zboże, sól, bydło, następnie drzewo i wódka. I tak przewieziono płodów ziemi 1.630,595 cetr., bydła 812,781 cet., kopalin 800,153 cetnarów (nie licząc w to węgli).

Koszta administracyi wynosiły: Ogólny zarząd 235,161 złr., zarząd kolei 544,611 złr., służba przewozowa 903,384 złr. W rubryce zarządu kolei mieszczą się wydatki na utrzymanie kolei i budynków, co wynosiło złr. 231,854. W koszta zarządu przewozowego wchodzą: służba expedycyjna 175,071 złr., służba podróżna 441,615 złr., naprawa wozów 286,698 złr.

Spotrzebowano na obsługę lokomotyw 225,183 cet. węgla i 10,190 sągów drzewa, wartości złr. 148,691. Mila jazdy wymaga przeto 314 funtów węgla i drzewa, co kosztuje złr. 1 c. 13.

Koszta opału wynosiły 148,691 złr., oświetlenia i smarowania 54,069 złr., naprawy 286,698 złr., co wynosi razem 489,488 złr., a na jedną milę jazdy złr. 3·74 c.

Warsztaty w Krakowie, Przemyślu i Lwowie kosztowały 606,500 złr., z czego przypada na rzemieślników 149,553 złr., na dozór, narzędzia i światło 55,001 złr., wartość materyałów do roboty danych 373,814 złr.

Materyały zapasowe będące w posiadaniu kolei warte były po potrąceniu mających się wydać, 1.288,779 złr.

Liczba urzędników i sług wynosiła w 1862 r. 936, a w 1863 r. 833. Z tej liczby przy zarządzie w Wiedniu 72.

Fundusz emerytalny wynosił z końcem 1863 r. 188,757 złr.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wrocław 5 maja.

† Ministeryalna *Nordd. Allg. Ztg* podnosi na nowo dawniej już objawione zdanie, że sprawa szlezwicko-holsztyńska nie może być ostatecznie załatwioną, bez poprzedniego wysłuchania życzeń ludności kraju. Było to właśnie błędem dyplomacyi zawierającej traktat londyński, że zwierzchniczo rozrządziła losem Księstw, nie przyzwawszy ich jako uprawnionego czynnika do rady, pomimo, że uznanie ich życzeń było, albo przynajmniej być miało, najistotniejszą i główną myślą owych traktatów. „Jesteśmy przekonani, mówi ten dziennik, że Prusy z energią podniosą głos swój na konferencyi za uprawnieniem Księstw, i że jeżeli dla układów jéj, odbywających się dotąd bez podstawy, ma być jaka trwała podstawa znalezioną, podstawa ta *jedynie* w życzeniach kraju szukaną być *musi* i *jedynie* w nich znalezioną być *może*."

Jeżeli *Nordd. Allg. Ztg* istotnie wyraża myśl gabinetu pruskiego, i jeżeli gabinet pruski przy myśli tèj niezłomnie obstawać będzie, możemy przygotować się na burzliwe posiedzenia, a ostatecznie na rozejście się konferencyi bez osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu. Myśl bowiem wysłuchania życzeń Księstw wyraża nietylko całkowite odstąpienie od traktatu londyńskiego, lecz w gruncie rzeczy nie ma innego znaczenia, jak myśl oderwania księstw od Danii. Co do Holsztynu, nie masz pod tym względem najmniejszéj wątpliwości; a co do Szlezwiku, to rezultat powszechnego głosowania w takim chyba tylko razie mógłby być wystawiony na niejaką wątpliwość, gdyby usunięty był wpływ obecnych stósunków, to jest, gdyby nietylko wojska niemieckie lecz i tymczasowy rząd cywilny, z całą masą nowo mianowanych urzędników, ustąpiły z kraju, słowem Szlezwik do poprzedniego *status quo* powrócił. Jest to niemożebne przypuszczenie. Mocarstwa sprzymierzone na to się nie zgodzą, a Dania nie zda praw swoich na los powszechnego głosowania pod wpływem obecnych stósunków. Co do Szlezwiku, myśl gabinetu pruskiego rozbić się może o same trudności wykonania tejże.

Nie wiadomo, jak dalece Francya popierać będzie na konferencyi gabinet pruski. Od niéj wyszła myśl wysłuchania życzeń ludności. Ale przekonaliśmy się już kilkakrotnie, że dzisiejszy rząd francuski puszcza wielkie zasady i myśli w obieg, ale nie popiera ich urzeczywistnienia czynnie tam nawet gdzie może.

Tutaj jednak zdają się obecnie najwięcéj liczyć na pomoc Francyi. Widać to z całego zachowania się prasy pruskiéj, która oddawna nie była tak wyrozumiałą i uprzejmą. Przyczyną tego ma być oziębienie się stósunków z Rosyą, która sprzeciwia się naruszeniu terytoryalnéj integralności Danii. Nie byłoby to nic nadzwyczajnego, żeby Rosya, po przytłumieniu powstania w Polsce, nie potrzebując więcéj dobrych usług Prus, i mając inne polityczne cele w Danii, powiedziała sprzymierzeńcowi swemu, zbyt wiele wdzięczności wymagającemu: „Murzyn zrobił powinność swoję, Murzyn może odejść". Wątpią jednak, aby oziębienie to tak daleko już postąpiło. Podróż następcy tronu rosyjskiego do Kopenhagi została wstrzymaną, jak tutaj mówią, przez wzgląd na obecny stósunek nieprzyjacielski Prus do Danii. Zapowiedziane jest także przybycie cesarskiéj rodziny rosyjskiéj do Berlina w końcu tego miesiąca w przejeździe do Kisingen. Obchodzono uroczyście w Berlinie urodziny cesarza Aleksandra, które dziwnym trafem przypadły na wielki piątek rosyjski.

Dano najzupełniejszą satysfakcyą armii pruskiéj za pobicie majora pruskiego Wenninga i jego oddziału na pograniczu przez Nelidowa dowódzcę oddziału rosyjskiego. Domniemywane oziębienie, o którem dzienniki piszą, nie może być tak wielkie. To pewna, że i dla Francyi zachowują się pewne względy, widoczne dla każdego.

W stósunkach z Austryą, mimo pozornéj szczerości, przebija się ciągle pewna nieufność. Prasa pruska uważa jakby za powinność swoję, utrzymywać to niedowierzanie. *Et tu Brute contra me?* może się dziś gabinet austryacki odezwać do *Kreuzzeitung*, która podejrzywa go o zmowę z gabinetem angielskim co do przeznaczenia floty austryackiéj, wysłanéj na morze północne, wysłanéj *horribile dictu*, w interesie Danii!

Najgorszym zaś jest stósunek do Anglii, mimo trzydniowego pobytu księcia Alfreda w Berlinie. Dziwna jednak, że prasa pruska lekceważy sobie nieprzyjaźń angielską, i jest najzupełniéj przekonana, że Anglia nic przeciw Prusom nie przedsięweźmie, jakkolwiekby sobie postąpiły z Danią. Rachują i w tym przypadku na Francyą. A nuż się zawiodą? Tego nie przypuszczają. Żądania na konferencyi będą śmiałe. P. Bismark wierzy dotąd w gwiazdę swoję.

Paryż 4 maja.

E. Rozkaz dany flocie angielskiej, aby była w pogotowiu do wypłynięcia na Baltyk, miał jedynie cel pokojowy: tak rzekł *Monitor*, a *Monitor* się nie myli. W istocie, ministrowie angielscy zdobyli się na tę ofiarę dla Danii, na ten rozkaz mający pozór wojenny, jedynie dla wstrzymania eskadry austryackiej od zapuszczenia się na morze Baltyckie. Lecz, nim się na taką odwagę zdobyli, mieli już przekonanie, że Austrya daleka od zamiaru, a szczególniej, że niema żadnej chęci rozpoczęcia wojny morskiej, i narażenia swoich okrętów dla dogodzenia Prusom i handlowym interesom północnych Niemiec w walce z marynarką duńską. Przyjazne i ufnością nacechowane stosunki Austryi z Anglią, których nawet przyjęcie Garibaldego oziębić nie zdołało, dozwalają wnosić, że poprzednio oba się gabinety porozumiały i wspólnie ułożyły widowisko wyruszenia floty kanałowej. Nadzieje więc pokojowe na chwilę się tu nie zachwiały, lecz nawet wzmocniły się widokiem powolnego działania konferencyi, które zostawia czas na zupełne zgnębienie Danii, a więc ułatwienie ugody między słabym zwyciężonym, a silnymi zwycięzcami. Konferencya miała, jak wiadomo, zebrać się w dniu wczorajszym, lecz nie chciała zasiąść po raz trzeci za sławnym zielonym stołem hr. Russela bez poprzedniego poufnego umówienia się co do warunków zawieszenia broni. Otóż to porozumienie jeszcze do wczoraj zupełnem nie było; odłożono więc do dzisiaj trzecie posiedzenie, uchwyciwszy za pozorny powód zwłoki tę okoliczność, że wczorajszy ranek był przeznaczony na pierwsze przyjęcie u królowej Wiktoryi, od którego hr. Russel uwolnić się nie mógł. *Monitor* dzisiejszy potwierdza to domniemanie umieściwszy w biuletynie następującą uwagę: „Wnosić można, że ten dzień zwłoki będzie mógł być korzystnie użytym, i że przedstawienia czynione pełnomocnikom stron wojujących, doprowadzą do uzasadnionych nadziei zgodnego porozumienia nad zawarciem zawieszenia broni." Dzisiejszy półarkuszowy *Monitor* wieczorny zawiadomi zapewne, czy się konferencya zebrała, czy znowu na inny dzień posiedzenie przeniosła.

Od 1 maja ten półarkuszek urzędowy, o godzinie szóstej wieczorem zaczął wychodzić z wielkim gniewem i oburzeniem dzienników wieczornych. Jest w istocie za co się gniewać i na co się oburzać. Ten nowo narodzony uposażony został przywilejem, monopolem, który w kraju rozmiłowanym w równości i nawykłym do niej musi i dziwić i rozdrażniać. Uwolniony od opłaty stęplowej, pocztowej, zabezpieczony od ostrzeżeń i zawieszenia, może bez straty sprzedawany być za tak niską cenę, jaką przedstawia najdrobniejszy znak pieniężny jaki znajduje się w obiegu. Przed ukazaniem się uprzywilejowanego potomka starego *Monitora*, p. Guéroult wymierzył przeciw niemu w *Opinion Nationale* silnie i z wielką śmiałością napisany artykuł, który ściągnął na siebie uwagę rządu i wywołał naleganie, aby nowem ostrzeżeniem obłożyć autora artykułu i dziennik jego. Dotąd ostrzeżenie nie ukazało się, zapewne przeważną wolą wstrzymane. *La France* przyjęła przybysza ze złym humorem, lecz się z nim powściąga, ale *Patrie* nie może się pohamować w rozżaleniu a nawet w gniewie, i powoli ustępując z szeregu pism rządowych, zaczyna przybierać cha-

---

Część literacko-artystyczna.

ŚREDNIOWIECZNE ZABYTKI w STOPNICKIEM.

Dobrowoda.

Do ciekawych okolic naszego kraju ze względu na dochowane zabytki średniowiecznych dziejów, należy bez wątpienia dawne województwo sandomirskie, a zwłaszcza część jego leżąca w północnych widłach, które tworzy Nida wpadająca do Wisły.

Do Osieka, Korczyna i Wiślicy przylgnęło też niejedno historyczne wspomnienie, którego pamięć długo przetrwała w narodzie. Tu przesuwały się wielkie postacie ubiegłych dziejów naszych, a upodobawszy sobie tutejszą okolicę, przyozdabiały ją niejednym wspaniałym pomnikiem. Św. Kunegunda w towarzystwie małżonka swego Bolesława Wstydliwego, nieraz nawiedzała nadnidziańskie brzegi, a dostojna para uszczęśliwiała ludność korczyńskiej okolicy niejednokrotnem przebywaniem na tutejszem zamku. Tu Władysław Łokietek wśród gorącej modlitwy, natchniony słowami Boga Rodzicy, potężnie uchwycił za oręż, przynosząc ulgę krajowi pogrążonemu w nieszczęściach wojny. Tu po tylekroć przebywał Kazimierz W., garnąc do siebie chłopków, porządkując i ustalając prawa, zebraniem których, jak najlepszy z królów i opiekun narodu, na imię Wielkiego zarabiał. Tu obradowało dziewięć ważnych sejmów [1]), a na jednym z nich (1404) rzucone były pierwsze zasady sejmików, które przez lat czterysta stanowić miały podstawę, a w rzeczywistości były osią całego systemu i bytu politycznego Rzeczypospolitej. Tu Zygmunt August złożył na zamku korczyńskim najdroższy skarb swój w osobie Barbary na przeciąg czasu, w którym usilnie o koronę dla niej się starał. A tym ci bardziej królowie radzi byli tu zajeżdżać, gdy niejedna z dobrze zasłużonych Rzeczypospolitej rodziu siedlisko tu swoje miała, jakoto: Jastrzembce, Rytwiańscy, Zborowscy, Zaklikowie, Tarłowie, Kurozwęccy i wiele innych.

Przeminęły jagiellońskie czasy, a serce narodu na oddalony brzeg Wisły się przeniosło; Nida smętniejszą się staje, bo wody jej kąpiące się dawniej u stóp królewskich zamków, chociaż o nową stolicę zawadzić mają, ale już w objęciach Wisły, która wydarła jej tradycyę zaszczytów. Powiedziałbyś, że życie ubiegło ztąd ku Warszawie za Wazami, a jeżeli ocuciło się jeszcze po kilka razy, to już wśród klęsk wojennej wrzawy rozbiegłej po całym kraju za Jana Kazimierza i Augusta II. Od tej pory okolica ta osamotnioną się staje, bo ani nie leży na drodze do Drezna, ani ją łączy z Sasami ten węzeł opieki i wzajemnego przywiązania, jaki przed wolną elekcyą zespalał naród z monarchą.

Nawiedził ją jeszcze Stanisław August w przejeździe z Kaniowa w czerwcu r. 1787, ale monarcha ten podróżował raczej jako rozmiłowany we wdziękach starożytności literat, aniżeli jako król dobroczyńca. Zwiedzał Szydłów, Busko, Wiślicę i inne miejsca z ciekawością właściwą każdemu badaczowi przeszłości. Przy schyłku zeszłego wieku, tak obfitego w nieszczęścia krajowe, po raz ostatni rozjaśniły się tutejsze doliny i wzgórza olśnione blaskiem niezwykłej postaci; wkrótce bowiem po bitwie racławickiej najwyższy Naczelnik pociągnął przez Skalmierz ku Nidzie, a przeszedłszy ją pod Wiślicą, rozłożył na cały miesiąc maj obóz pod Połańcem, gdzie pracował równie jak i w Sieczkowie nad organizacyą militarną i administracyjną kraju.

Ale nie samo opuszczenie sąsiedniego Wawelu, a ożywienie natomiast oddalonej Warszawy osierociły wiślicko-korczyńską okolicę. Na wiele lat przedtem różne koleje zniszczenia przechodząc, dźwigała się i upadała naprzemian pod ciężarem srogiego losu. Napad Tatarów pod przewództwem Batu Chana w roku 1241, bitwy pod Turskiem i Chmielnikiem tegoż roku, najokropniej dotknęły miasta i wsie sandomirskiej ziemi. W dziewiętnaście lat później nienasycone uniesionym z Polski łupem Tatarstwo, wpada powtórnie dokończyć dzieła zagłady, a zapuszczając zagony w tęż samą okolicę, pustoszy ją i w gruzach pozostawia.

I długie lata przetrwać musiały, zanim uprzątniono ślady barbarzyńskiej dziczy, zanim ogołocone z ludności sioła się zaludniły a z gruzów zniszczenia wyrosły świątynie i zamki. Niepojętą we dni nasze, godną podziwu i wiecznego uwielbienia czynność rozwinął w tej mierze Kazimierz W. Pod opiekuńczą, rzekłbyś, czarodziejską ręką jego wznoszą się nagle po całym kraju wspaniałe mury na chwałę Bożą i majestatu narodowego. Wiedział on dobrze, iż kraj powstać może tylko z modlitwy i pracy, a więc tysiące rąk znajduje zarobek w tem ogromnem dziele odrodzenia i Bóg błogosławi olbrzymim usiłowaniom jego, gdyż wkrótce zjawiają się po całym kraju świątynie, obronne zamki i pałace. Wiślicka okolica wchodzi w osobliwszą opiekę dobrodziejstw królewskich, a po dziśdzień kościoły świadczące o nieocenionych zabiegach Kazimierza sterczą po wzgórzach i skałach nadnidziańskich z tym surowym spokojem, jakiego nabiera z czasem pomnik potężną wzniesiony ręką.

Na przestrzeni dwóch mil kwadratowych t. j. tej, która nas tu szczególniej obchodzi, pomijając późniejsze z XVII i XVIII wieku fundacye widzieć można świątynie, których liczba przenosi myślą w okolice Normandii lub południowej Anglii. I tak widziemy kolegiaty lub parafialne kościoły: w Kijach (z roku 1120) fundacyj Dunina ze Skrzynna; w Busku (1200) [2]) Witusa z Chotla biskupa płockiego; w Daleszycach (1220) Iwona Odrowąża biskupa krakowskiego; w Krzyżanowicach (około 1270) Bolesława Wstydliwego; w Książnicach (1314) P. Ligęzy; w Dobrowodzie (1345) Jana Grota biskupa krak.; w Nowem mieście Korczynie (1346) [3]); w Wiślicy (1350); w Zagości i Szydłowie (1355); w Stopnicy (1360) Kazimierza W.; w Beszowy (1407) Wojciecha Jastrzębca biskupa poznańskiego, później arcybisk. gnieźnień.; w Chotlu Czerwonym (1440) Długosza; w Oleśnicy i Pinczowie Zbigniewa Oleśnickiego; w Szańcu (1499) Krzesława z Kurozwęk bisk. Włocławskiego i kanc. w. k.; w Szczaworyżu (1536). Na tak więc szczupłej przestrzeni kraju przechowały się fundacye najchojniejszych orędowników starożytnego budownictwa naszego jako to: Duńczyka, Iwona Odrowąża i Kazimierza W.

Ale nie sami tylko wspomagający się dostatkami panowie składali tu Bogu swe mienia na ołtarzach wspaniałych świątyń. Niezmierna liczba figur nadzwyczaj dawnych fundacyj, jaka się widzieć tu daje po drogach i polach świadczy o nabożnem poczuciu mniej zamożnej ludności, która skromne aczkolwiek wielce bogobojne ofiary na chwałę Najwyższego wznosiła. Te rozrzucone po polach obojętnie przez podróżnego mijane a przecie tak godne uwagi i odznaczające się nieraz formami germańskiego stylu zabytki, zwracają poniewolnie uwagę naszą na architektoniczną cechę powyżej wspomnianych kościołów. Styl gotycki w pierwotnym zawiązku swoim przy końcu XII wieku, objawia się jako następstwo i ostateczne rozwiązanie dojrzewającego stylu romańskiego. Gdy bowiem w tym ostatnim przyszło do wydoskonalonego zasklepienia potrójnej nawy kościelnej, brzemienne i ponure sklepienie ustępuje zwolna miejsca krzyżowemu; ale i tu nowa trudność pozostała do zwalczenia, gdy sklepienie w krzyż zbudowane nad prostokątnemi przestrzeniami wznoszące się, w dwóch różnych zenitu wysokościach się spotyka; dopiero sklepienie dające w przecięciu ostre łuki niedokładność tę stanowczo uchyliło. Obok tego potrzeba większego oświetlenia wnętrzów kościelnych, dążenie do przeistoczenia jednolitych murów w lekkie rozczłonkowane części budowy, wyzwoliły nowe zasady architektury średniowiecznej z granic surowego klasycyzmu. Te zaś z teoryj wynikłe. Nowe prawa budownictwa, dogadzając zdążającemu do samoistności a rozbudzonemu żywiołowi narodowemu, równie jako też sprzyjające potrzebom wykwintnego życia miejskiego, dały pierwsze na Zachodzie pochop do rozwoju, romantyzmowi gotyckiemu.

Kiedy w romańskiej bazylice zebranie ducha i spokojna cześć religijna obrały sobie za godło łagodne zaokrąglenie łęków i harmonijną jedność korzącego się uczucia; w gotyckiej świątyni wzniosła i ponad ciszę ziemskiego cierpienia wzbijająca się wyobraźnia, oderwała rozżaloną w pokorze duszę w przestrzenia niebios. Lekko wznoszące się ku górze łuki *(ogives)*, ożywiają sztywność skamieniałych powierzchni murów; nagle w organizmie budowy wzrastająca siła uszlachetnia ją surową cechą samodzielności ducha. Życie zda się wypływać tu z obszerniejszego oddechu i zmierzać do oswobodzenia warunków swojego bytu z pod więzów materyi.

W przedziwnych wzorach sztuki zwłaszcza też budownictwa, nawykliśmy upatrywać wielkość i główne piętno współczesnych tymże pomnikom ludzi. Na widok Partenonu, przy wstępie do rzymskiego Panteonu staje nam przed oczyma cały ogrom starożytnego świata. Komuż dziś nie przesuną się w myśli ujmujące postacie szwaleryi, gdy zmierzy okiem szereg wysmukłych filarów gotyckich wybiegających śmiało aż po wyniosłe sklepienia, które unoszą całą siłą wydartą ciężkim i usuniętym murom. Któż nie ulegnie mimowoli rzewliwemu wrażeniu, posłyszawszy rozchodzące się szeroko po podniebieniach świątyni gotyckiej pełne tony organu lub kościelnego śpiewu.

Ta obfitość światła zstępującego do wnętrzów kościoła przez zdumiewających rozmiarów okna, zdaje się zbliżać go do świata, a przecie nic go tu ze światem nie łączy; ta wznosząca się ku górze po wszystkich częściach przybytku rozlana harmonia, wyrywa mu z piersi wyrazy szczerej modlitwy; jakiś niepojęty urok w grze uczuć wstrzymuje go u wyjścia świątyni, a przestąpiwszy progi, stara się wynagrodzić sobie przykrość rozstania na zewnątrz, ścigając wzrokiem piętrzące się kwiaty wieżycy.

Te roznamiętnione a jednak szlachetne zpotęgowanie religijnej myśli, zdążające w teoretycznym rozwoju swoim, obok wykształcającego się ducha rycerskości, jest dla nas najżywszym dochowanym zabytkiem a zarazem piętnem owej epoki. Romańska bazylika doszedłszy do najdoskonalszego ukształcenia ustępuje miejsce gotyckiej świątyni; a tak jak w letniej porze wspaniały kwiat dobiega kresu, a po nim drugi w nowe ubarwiony szaty się rozwija, tak i romański styl wzniosłszy się do najszczytniejszego ideału formy, przelewa życie na rozwijający się gotycyzm w jutrzence średniowiecznych dziejów.

Niezmierne zamieszanie wojen i wewnętrznych rozsterek, w jakie pogrążyła Polskę śmierć Bolesława Krzywoustego (1139), wstrzymało ją od

---

[1]) W Wiślicy: r. 1347 prawodawczy; 1382 konfed. małopolska; w Korczynie 1404 podatek; 1436, 1438 konfed.; 1451, 1456 prawodawcze; 1465 sądownictwo; 1468 podatek.

[2]) Odbudowany w r. 1595.

[3]) Fundacya Bolesława Wstyd. r. 1248.

rakter opozycyjny dziennika. Poszukując zaczepki, od trzech dni oskarża organ urzędowy, że alokucyi Ojca św. nie umieścił. To zaniedbanie tem się daje tłómaczyć, że jej urzędowy dziennik rzymski nie ogłosił. Słowa Ojca św. nie były przygotowane, lecz wyszły natchnione z jego wzniosłej duszy. Dokładnego ich tekstu rząd tutejszy nie otrzymał. Głos taki byłby dawniej poruszył i króle i narody, dzisiaj zatyły i uszy i serca.

W nowym poszycie *Revue des deux Mondes* p. Leonce Lavergne ogłosił artykuł o ukazach 2go marca o uwłaszczeniu włościan. P. Milutin twórca tych ukazów, znajdując się w Paryżu występował tu w postaci wielkiego ekonomisty politycznego, męża stanu postępowego, liberalnego, głębokich pojęć i zamiarów. Zapoznał się więc z znakomitszymi pisarzami francuskiemi politycznymi lub ekonomicznymi, w ich liczbie był i p. Lavergne.

Dokonawszy swego rewolucyjno-socyalistowskiego dzieła w Polsce, przysłał p. Milutin spiesznie sławne swoje ukazy p. Lavergne, w nadziei, że ten wzniesie hymn pochwalny na cześć i autora i jego dzieła. Lecz pisarz francuski zrozumiał i ocenił zamiary jego, pojął ducha jego utworu. W rozmowie potocznej nazwał go dziełem *Tamerlan-Baboeuf*. W artykule dziś ogłoszonym z zimną krwią, bez uniesień i deklamacyi, a więc z umysłem bezstronnym, poddał owe tamerlanowe prawa ścisłemu rozbiorowi, w jasnem wyłożył świetle ich cel, ich doniosłość, ich następstwa. Wykazał, że takie prawo jest bezprawiem, i w sposób godny i zacnego człowieka i bezstronnego pisarza odpowiedział na przymilenie się socyalisty rosyjskiego.

Wczoraj odbyło się w Tuilleryach uroczyste przyjęcie poselstwa japońskiego. Pierwszy poseł książę *Ikeda Tsikugono kami* w mowie swojej wynurzywszy żal za nadwerężenie traktatu przyjaźni, jakiego się poddani Taikuna (Cesarza japońskiego) dopuścili, dał do zrozumienia, że ten traktat z trudnością może być wykonany: „gdyż sprowadziwszy wielkie zmiany w starych obyczajach, zakłócil uczucie narodowe; wszelkich dołożono starań, ażeby temu zaradzić, lecz dotąd bezskutecznie.“ Cesarz w odpowiedzi dał uczuć poselstwu, że od traktatu nie odstąpi. „Wasz rząd — rzekł Cesarz — powinien przedewszystkiem szanować prawo narodów i być głęboko przekonanym o zupełnej zgodzie mecarstw europejskich mającej na celu obronę w odległych krajach, honoru i interesów tychże państw.“ Poselstwo więc japońskie wydawszy w Paryżu 5 milionów fanków przeznaczonych na sześciotygodniowy tamże pobyt, 33 miliony na roczną w Europie podróż, wróci bez osiągnięcia celu swego posłannictwa.

Niepomyślny obrót pożyczki meksykańskiej coraz widoczniejszy. Wczoraj obligacye traciły 7%.

Turyn 2 maja.

(∴) Minister wojny przedstawił Izbie projekt, który bardzo dobrze przyjętym został przez prasę liberalną; celem jego jest usunięcie dotychczasowego prawa wyjątku od wojskowego poboru seminarzystów i uczniów sposobiących się do stanu duchownego. Niewiadomo czy projekt ten przejdzie w prawo, które krajowi dodałoby corocznie kilka batalionów wyborowego wojska.

Pogłoska o przeniesieniu stolicy do Neapolu niekoniecznie może być uważaną za przemijającą; pokazuje się, że już od niejakiego czasu istnieje korespondencya turyńskiego gabinetu z tuileryjskim, który chciałby koniecznie przeprowadzić swą propozycyę w kierunku polityki Cesarza Napoleona. Rząd jednak niechętnie traktuje, bo przyjęcie francuzkiego projektu postawiłoby groźną zaporę narodowym Włochów żądaniom, i usunęłoby kwestyę rzymską z widowni. Zapewne nie bez związku z tą okolicznością jest pobyt w Rzymie adjutanta królewskiego, jenerała Solaroli, który powiózł Piusowi IX wyrażenie uszanowanie i osobistej uległości Wiktora Emanuela; czyżby przez to pierwszy żołnierz chciał usunąć z siebie odpowiedzialność za przewidywane wypadki?.....

Pułk 85 linijowy francuzki opuszcza Rzym, udając się do Algieru. Zwracam uwagę na to: że tamże dowodzący siłami morskiemi Anglii i Francyi otrzymali polecenie słuchać rozkazów dowódzcy włoskiej floty; listy prywatne z Tunis niekoniecznie są tak zaspakajające jak korespondencye francuzkich dzienników.

Pomimo starań i zabiegów księżnej Leuchtenberskiej około skojarzenia małżeństwa córki swej z księciem następcą tronu (projektu, który prowadzony przez p. Pepoli upadł był w Petersburgu), i pomimo dworskiego wpływu, król Wiktor stanowczo oświadczył się przeciwko temu małżeństwu; odpowiedź dana w tym względzie księciu d'Aosta brzmi jasno, ale wyrażona w tak niepolityczny sposób, że niepodobna mi jej piśmiennie powtórzyć.

Wiedeń 5 maja. Korespondent wiedeński do *Köln. Ztg* donosi o stanowisku Austryi w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej, następującą wiadomość: Sądzę, że mogę z pewnością was uwiadomić, że rząd nasz uczynił krok dla sprawy księstw bardzo ważny. Dotąd zawierał się program, względem którego umówiono się z Prusami, ciągle jeszcze w obrębie granic całości Danii. Program ten zachwiał się już był bardzo przed otwarciem konferencyi, a jak słychać rząd cesarski, *odstąpił* teraz od niego. W takich okolicznościach, i jeżeli Prusy i Austrya pozostaną przy swej zawsze jeszcze umiarkowanej polityce, przyjść może do skutku zupełne *oddzielenie* księstw od Danii. Francya nie chce koniecznie występować w obronie duńsko-angielskich interesów, Anglia zaś sama nie da pomocy Danii.

Korespondencyą przytoczoną oddrukowała półurzędowa *W. Abendpost* bez wszelkiej uwagi i zastrzeżenia.

O.-D. Post domniemywa się, że tok zdarzeń, szczególniej fakta dokonane na polu walki musiały wpłynąć na ten zwrot, t. j. na odstąpienie od zasady całości Danii i dodaje że, już od jakiegoś czasu wnosić można było z wielogłosowego chóru „poinformowanych“, że i w kołach rządowych „całość duńskiej monarchii“ liczy się do pojęć, które różnie tłomaczyć można.

Tymczasem *Vaterland* oświadcza, iż może z najlepszego źródła zapewnić, że Austrya od owego programu z Prusami ułożonego i zawierającego się w obrębie granic całości Danii, nie odstąpiła.

— *Const. öster. Ztg* zamieszcza w sprawie działania Austryi na morzu niemieckiem i północnem następującą korespondencyą z Londynu z 2go maja:

Zapytanie, które gabinet londyński wystosował do Wiednia względem celu uzbrojenia austryackich statków wojennych, nie pochodzi z najnowszych czasów, jak to mylnie przypuszczają, a tak samo rzecz się ma i z odpowiedźmi austryackiego rządu. Odpowiedzi te zawierają się w dwu informacyach hr. Rechberga przesłanych hr. Apponiemu do Londynu, z których korespondent przytoczonego dziennika podaje wyciągi w tłómaczeniu z francuzkiego oryginału; (my zaś tłómaczymy je tu z przekładu niemieckiego. *Red. Cz.)*

Jeden z tych dokumentów datowany 21go lutego, drugi 17go marca b. r. Pierwszy brzmi w owym wyciągu, jak następuje:

„„Rząd duński uwiadamia nas, że austryackim i pruskim okrętom znajdującym się na otwartem morzu, nie może przyznać tego terminu, który naznacza statkom znajdującym się w portach duńskich do wolnego wypłynięcia. Znaczna ilość austryackich statków powracających z Ameryki, znajdują się obecnie w drodze do angielskich portów. Dla dania naszemu handlowi opieki, do jakiej ma prawo, tudzież dla odpędzenia duńskich statków, czyhających po drodze na nasze okręty, rząd cesarski widział się obowiązanym wysłać na ocean i na kanał La Manche kilka statków krążących cesarskiej marynarki.

W. Ekscelencya oświadczysz to lordowi Russellowi, w razie gdyby wiadomości o nastąpić mającem przybyciu austryackich statków wojennych na wody kanału La Manche dała powód do mylnych pojmowań rzeczy.““

Drugi dokument w wyciągu tak opiewa:

„„Siły zbrojne Austryi nie powinny bez nowego rozkazu z Wiednia przekraczać morza niemieckiego, gdzie mają zadanie bronienia niemieckiego handlu i przeszkadzania blokowaniu ujść Laby i Wezery. Tylko w takim razie, gdyby niniejsze starcie znacznie trudniejszem stać się miało w skutek uporu, z jakim Dania odrzucałaby wszelkie godziwe pojednanie, zdecydowalibyśmy się na dalsze rozszerzenie naszych działań morskich. Zależy to po największej części od samego angielskiego rządu, aby Danią sprowadził do rozumu, a tem samem usunął ewentualność, której, jak się zdaje, lękają się w Londynie.““

— Korespondent tryestyński w liście z 2go maja donosi do *O.-D. Post*, że doszły do Tryestu pewne wiadomości z Algieru, że tamtejszy austryacki jeneralny konsul widział się spowodowanym okolicznościami do podania prośby o uwolnienie go z tej posady i oddania tymczasowo spraw tamtejszemu kanclerzowi. Z tego wnosi korespondent, że ruch w Algierze nie musi być tak nieznacznym, jak go przedstawiają niektóre doniesienia. Ów austryacki konsul w Algierze był tylko honorowym, a takich tylko konsulów ma Austrya także w Bonie, Oranie, Baugie, Mostanem i Philippeville. Poddanym austryackim w tamtych stronach zbywa tym sposobem na silnej opiece urzędowej i dla tego bardzo byłaby pożądana obecność austryackiego statku wojennego w tamtej stronie morza Śródziemnego.

— Po dziennikach napotyka się dotąd szczegóły tyczące się zmiany zaszłéj w nadwornéj kancelaryi węgierskiéj, a mianowicie osób, które obecnie weszły w jéj skład, a między któremi, jak z saméj wynika rzeczy, pierwsze miejsce zajmuje sam kanclerz. Jak wiadomo odwołał się hr. Ziczy w przemowie do swych podwładnych do swojéj politycznéj przeszłości. Z powodu tego korespondent peszteński do praskiéj *Politik* obszerniéj zapuszcza się w przeszłość a raczéj w przeszłości nowego kanclerza, robi bowiem korespondent uwagę, że hr. Ziczy nie jednę lecz kilka miał już przeszłości. I tak należał hrabia dawniéj do stronnictwa bardzo postępowego, i ówczesnemi swemi zasadami do tego stopnia zwracał na się uwagę, że członkowie stronnictwa tak zwanych starych konserwatystów podczas sejmu z 1844 dali mu przydomek Alibeau, który w rzeczywistości nosił pewien francuski demagog, który kiedyś tam czyhał na życie Ludwika Filipa. Ludzie, którzy w tenczas żyli i razem działali z dzisiejszym kanclerzem, przypomnieli sobie dziś ów szczegół, który tak prędko dostał się do wiadomości publicznéj, że w 24 godzin po zamianowaniu hr. Ziczego wszędzie o tem mówiono.

Z r. 1849ym skończyła się pierwsza polityczna przeszłość hrabiego, gdyż w owym roku wystąpił on jako król. komisarz. Jak wiadomo był on w tenczas urzędnikiem za rządów Bacha i służył jako taki aż do nastania krótkiéj konstytucyjnéj ery, w któréj przeniesiony został na dobrze zasłużony stan spoczynku. Naówczas nie wiedziano, do jakiego politycznego stronnictwa należy hr. Ziczy jako magnat węgierski; mniemano jednak, że go można liczyć do starych konserwatystów.

Z ukazaniem się dyplomu październikowego zamyka się druga polityczna przeszłość dzisiejszego kanclerza, i do niéj to zapewne odwoływał się w przemowie do urzędników węgierskiéj kancelaryi; pierwsza bowiem odznaczała się, — w zupełnéj sprzeczności będąc z drugą, na najściślejszem posłuszeństwie się opierającą, — otwartą i stanowczą opozycyą przeciw rządowi.

O stanowisku dziś przez kanclerza zajętem, dodaje korespondent jeszcze to, że głównie tem się ono różni od stanowiska zajmowanego przez hr. Forgacza, że poprzedni kanclerz ze wszystkich sił starał się o utworzenie sobie stronnictwa, co mu się w ciągu trzech lat nie powiodło, dzisiejszy zaś o stronnictwo wcale nie dba.

Korespondent peszteński do *W. Loyoda* donosi, że w czasie ustąpienia hr. Forgacza Rusini komitatów szatmarskiego i ugockiego obchodzili zmianę kanclerza uroczystem nabożeństwem, do którego początek wyjść miał od duchowieństwa. Z pisma dotyczącego, które nadeszło do Pesztu, nie można wyrozumieć, czy nabożeństwo owo poświęcone było pamięci hr. Forgacza, czy wstąpieniu nowego kanclerza. Ludzie jednak obznajomieni ze stosunkami i osobami utrzymują, że owa manifestacya wyszła od osoby wpływ mającej u tamtejszych Rusinów, a która w skutek stosunków swych z hr. Ziczym chciała mu tym sposobem złożyć dowody czołobitności.

Jeden z dzienników wymienia nawet przy tej sposobności nazwisko radzcy nadwornego Dobrzańskiego, przywodzcę Słowaków na zgromadzeniu w Marton, o którym niedawno donosiły pogłoski że ma zostać na miejscu p. Privitzera.

Co się tyczy tej ostatniej pogłoski jako też i wiadomości o mającej nastąpić nominacyi barona Augusza tawernikiem, *Const. öster. Ztg* utrzymuje, że nie mają one podstawy.

Dziennik peszteński *Idök Tanuja* dowiedział się w dobrze poinformowanych kołach wiedeńskich, że sejm węgierski zwołany ma być w listopadzie.

Dzienniki peszteńskie donoszą, że wenecki hr. Dal Beau, który skazany za zdradę główną na 12 lat ciężkiego więzienia przywieziony był do Pesztu, przed kilkoma dniami odwieziony został do twierdzy Piotrowo-Waradyńskiej. Jest to młody i piękny mężczyzna. Kilku jego towarzyszów mają być odwiezieni do Czech.

Doniesieniu podanemu przez *Kreuz. Ztg*, jakoby wychodźcy węgierscy Pulszky i Szemere zostali ułaskawieni i otrzymali pozwolenie powrotu do kraju i odebrania dóbr, zaprzecza *Presse*, dodając, że wprawdzie pani Szemere wyrobiła sobie zniesienie konfiskaty nałożonej na dobra, które zresztą wniosła mężowi w posagu i później miała posłuchanie u JCMości; lecz o szerszych rozmiarach aktu łaski, a mianowicie o ułaskawieniu Pulszkiego w Wiedniu nic nie słychać.

— W sejmie styryjskim krążył temi dniami wniosek posła Rechbauera zawierający prośbę do rządu, aby na najbliższej kadencyi przedłożył Radzie państwa projekt do ustawy o postępowaniu karnem z rozszerzeniem kompetencyi sądów przysięgłych na publiczne i ciężkie prywatne zbrodnie, i na wszystkie karygodne czyny drukiem popełnione, tudzież projekta do stósownej reformy postępowania cywilnego i organizacyi władz sądowych.

— Sąd wyższy w Gradcu zatwierdził wyrok niższego sądu wydany w procesie drukowym dziennika *Draupost* za podburzanie przeciw polityce hr. Rechberga w kwestyi niemieckiej. Redaktor i jeden z członków redakcyi skazani zostali na 14dniowy areszt dwurazowym postem obostrzony; drugi członek na areszt 8dniowy; wszyscy trzej na zwrot kosztów procesu; prócz tego redaktor na 80 zlr. utraty z kaucyi.

Królestwo Polskie.

Wspomnieliśmy uprzednio w dzienniku naszym o projekcie Murawiewa sprowadzenia nauczycieli wiejskich do prowincyi litewskich z głębi Rosyi. Projekt ten zyskał obecnie najwyższe zatwierdzenie i zaczyna wchodzić w życie. Aby pojąć całą jego doniosłość, potrzeba mieć na uwadze najpierw dotychczasowy stan Litwy, a potem naturę grożącego jej niebezpieczeństwa. Apostazya Siemiaszki i wyższych dygnitarzy kościelnych nie zdołała zatrzeć w masie duchowieństwa przywiązania do Unii i Polski. Zmuszone przez tysiączne okrucieństwa i gwałty, uległo ono pod żelazną ręką Mikołaja, czekając z upragnieniem chwili, w którejby mogło zadość uczynić potrzebie wewnętrznej wiary i poczucia. Duchowieństwo litewskie wraz ze służbą cerkiewną (cerkownym pryczotom) stanowi według praw moskiewskich, osobny stan duchowny (dochownoje zwanje), z którego złożona jest wyłącznie nie tylko hierarchia cerkiewna aż do najniższych stopni, ale nadto wytwarza się stan nauczycielski dla zakładów duchownych seminaryów, szkół ludowych a w części i gimnazyalnych, oraz obsadzone bywają liczne posady urzędnicze przy konsystorzach i innych dykasteryach duchownego zarządu. Naturalnem następstwem tego stanu rzeczy było, iż przywiązanie do tradycyi polskiej pozostało górujące we wszystkich tych kierunkach, oficyalnie tylko przeprowadzonej schizmy i moskwicizmu. Po Murawiewie należało spodziewać się, że tego nie ścierpi. I otóż powstaje nowy ukaz, wymierzony nie już przeciwko narodowości polskiej bezpośrednio, lecz przeciw litewskim dysunitom, których w wyższych i wpływowych na ludność klasach chce zastąpić przez nowosprowadzonych z głębi Rosyi apostołów.

Ukaz ten da się zarówno stósować do nauczycieli i urzędników jak i do duchowieństwa, które w Rosyi nie zależy ściśle od podziałów dyecezyalnych, lecz według uznania władzy urzędniczej może być przenoszone z miejsca na miejsce. Na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, gdzie schizma trwa już czas dłuższy, zdarzają się często przesiedlenia duchownych o 200 lub 300 mil. Duchowieństwo litewskie niedawno dopiero poddane władzy Synodu, zatrzymało dotychczas przywilej nietykalności swych siedzib. Przy zastósowaniu obecnego ukazu pod wpływem moskiewskiego żywiołu, dominującego po wszechwładnych kancelaryach, duchowieństwo litewskie związane z Polską wspomnieniami katolicyzmu, swobody i tym naturalnym węzłem cywilizacyjnym, który spajał z sobą wszystkich obywateli wspólnej ojczyzny, ustępować musi miejsca klasie ludzi, która z krajem nie ma żadnej łączności i nadal mieć nie może już dla samej niskiej swej oświaty i nie zbyt wzorowej moralności. Czem jest duchowieństwo moskiewskie, o tem najlepsze dają nam świadectwo sami Rosyanie (Dołgorukow, Hercen i inni), zwiąc je policyą sumienia. Urzędnicy i nauczyciele liczący się do duchownego stanu, daleko zepsuciem swojem zostawiają poza sobą duchowieństwo. Opinia Rosyan cechuje ich zwykle nazwą *kutejników*, łącząc z tym wyrazem pojęcie nieprzynoszące chwały tym, którym ją nadają. Dotychczasowe duchowieństwo schizmatyckie na Litwie, zanim je Murawiew przesiedlić zdoła, wciśnięte pomiędzy absolutyzm urzędników, którzy niem rządzić będą, a intrygi i kontrole nauczycieli wiejskich, którzy wśród ludu nie omieszkają propagować moskwicizmu, znajdzie się w bardzo przykrem dla siebie i sprawy polskiej położeniu.

Cała nadzieja na przyszłość w sprawiedliwości dziejowej i w tej sile moralnej narodu, o którą nie jedno pokuszenie Murawiewa rozbić się musi. Wszak sprowadzeni z wielkim kosztem i zachodem urzędnicy cywilni, według własnych słów Murawiewa okazują się niemożebni, dla licznych nadużyć w służbie. Nie można wątpić, że klasa urzędników i nauczycieli duchownych, nie równie od poprzednich gorsza, przy zetknięciu się z ludem i duchowieństwem, wręcz przeciwne zamierzonym odda usługi i rządowi. Ukaz pomieniony według *Wileńskiego Wiestnika* brzmi jak następuje:

„P. oberprokuror najświętszego synodu uwiadomił p. głównego naczelnika kraju, że Car na najpoddanniejsze przedstawienie jego p. oberprokurora żądania p. głównego naczelnika kraju, w dniu 7 (19) kwietnia, najmiłościwiej zatwierdzić raczył projekt zachodniego komitetu, o wyznaczeniu służącym w zachodnim kraju urzędnikom i nauczycielom duchownego zarządu prawosławnego wyznania, z kontrybucyi majątków obywatelskich, pieniężnej zapomogi do wysokości nieprzenoszącej 50% dotychczas pobieranej przez nich etatowej pensyi, nie rozszerzając wszakże tego przywileju na kancelaryjnych posługaczy otrzymujących wynagrodzenie podług pracy i zasług. Niezależnie od tego w widokach zachęcenia osób rosyjskiego pochodzenia, do przejścia w służbę w zachodnie kraje, rozkazać, aby: wszystkim urzędnikom i nauczycielom rosyjskiego pochodzenia — przechodzącym na służbę do prawosławnego duchownego zarządu z innych gubernij w Zachodnie — wydawać pieniądze na koszta podróży, według ustanowionej prawem stopy, bez względu na odległość.

Francya.

La Patrie zamieszcza następne doniesienie z Gibraltaru z dnia 26go kwietnia o podróży Cesarza Maksymiliana:

Cesarz meksykański przybył do Gibraltaru w niedzielę 24go kwietnia po południu. Powitały go natychmiast baterye z cytadeli i strzały z okrętu wojennego angielskiego, stojącego w porcie. Słyszano równocześnie działa z miasta Algesiras, znajdującego się o kilka mil naprzeciwko przystani. Anglicy i Hiszpanie witali w ten sposób równocześnie flagę meksykańską.

Cesarz, nie mogąc według zwyczajów sam odwzajemnić powitania, prosił dowódzcę okrętu „Temis“, aby to uskutecznił. Wywieszono flagę angielską, gdyż znajdowano się na wodach angielskich i dano dwadzieścia jeden strzałów działowych. Następnie wywieszono flagę hiszpańską i takaż sama ilość strzałów odezwała się.

Nazajutrz okręt włoski „Galantuomo“, który chwilowo uważano za stracony, przepływał cieśninę gibraltarską, gdzie się zatrzymał. Powitał on również flagę cesarską z pół bateryą, która mu pozostała, gdyż burze, których doznał, zmusiły go wrzucić w morze całą baterye i połowę drugiej, to jest blisko sześćdziesiąt sztuk.

---

współudziału w przeobrażeniu budownictwa kościelnego, które się na zachodzie Europy dokonywało. To wyróżnienie Polski z grona rozwijających się na tle narodowej idei ludów, nie jest zupełnie obcem rozgraniczeniu feudalizmu od życia alliodalnego. Aż do połowy XIII wieku Polsce wcale zbywało na ustaleniu narodowego bytu. Przewaga silniejszą wolą odznaczającego się książęcia, gwałtowny przechód dzikiego Tatarstwa, tóż znowu kłótnie pojedynczych rodzin możnowładczych, wstrząsały kraj w najgłębszych jego posadach. Żywotny organizm kraju osłabł, a naród żył z dnia na dzień, tylko że dnie te były latami całemi. Tatarzy, Rusini i Czechy, gościli na przemian w Polsce.

Ztąd to budownictwo kościelne polskie zdawało się szukać raczej pobudki w obronnem zaopatrzeniu się w mury, aniżeli kształcić się na tle mistyczno-religijnego poczucia. Po za obrębem zaś granic, w jakich potrzeby więcej materyalne więziły duchową dążność sztuki, nieustalone prawidła budownictwa kościelnego uległy podwakroć różnorodnym wpływom.

Rozsiedli po górach wielkiej znajomości świata i nauki Benedyktyni rozwinęli wiedzę swoją w architekturze pod wpływem wschodniego byzantyzmu. Przy wspaniałem orędownictwie Chrobrego, rozrzucając po kraju pierwsze ziarna oświaty, zdumiewali nowo-nawrócony naród okazałością wznoszących się świątyń. Niezmierna trudność pozostaje do zwalczenia w uchyleniu pomroki czasu, jaka zabytki te osłania; przechowane z owej epoki kościoły dla częstych pożarów i przebudowania, dokładnie oświecić nas nie mogą; czy atoli Benedyktyni polscy w budownictwie stanowczo na wzory wschodnie się zapatrywali czyli też nie wprowadzili do nas oswojonych sobie, a do pewnego stopnia już rozwiniętych zasad zachodniego romanizmu? trudno ostatecznie zawyrokować. Dopiero Cystersi rozbiegli po dolinach Polski, w drugiej połowie XII i w pierwszej XIII wieku dali stanowczy charakter budownictwu naszemu. Z dwudziestu ośmiu klasztorów [4]) jakie zbudowali, dochowane w niektórych z nich ślady, świadczą o wysokiej znajomości tego zakonu w tajemnicach romańskiego stylu. Gdy zaś po klasztorach cysterskich wyłącznie spotkać można romańską bazylikę, której klucza zapewnie nieradzi byli z rąk wypuszczać, należy koniecznie wnioskować, iż styl w ogóle w kraju, przy wznoszeniu kościołów przyjęty, był owocem wpływu stylu romańskiego na benedyktyńską grecko-wschodnią bazylikę; a raczej prawa budownictwa kościelnego polskiego przy końcu XII wieku wyrosły z walki tych dwóch wzorów chrześciańskiej świątyni. Że walka ta długo przeciągnęła się w Polsce, że opóźniła przeobrażenie byzantyńsko-romańskiego stylu w gotycki, a nawet zniewoliła ją do przyjęcia go później bezpośrednio z Zachodu, dowodem jest, iż gdy pierwsze objawy tegoż się pokazują, jakoto katedra w Paryżu (1163) i katedra w Canterbury (1175), w Polsce zamieszanie wielkie jeszcze panuje. W początkach zaś XIII wieku jedne i drugie kościoły się ukazują; a gdy np. Iwo Odrowąż upodobał sobie wzór germański, Cystersi po innych opactwach dzieło swe romańskiego budownictwa dalej prowadzą.

Dopiero Kaźmierz W. rozciągnąwszy opiekę nad wszystkiem, co tylko bogactwo i ozdobę kraju stanowić miało, oswobodził od zamętu tego budownictwo narodowe, nagiął go pod prawa germańskiego stylu, starał się przelać w naród wysokie poczucie piękna w sztuce, rozwinął niepojętą na owe czasy pracę i tak rzec można zmurował posady do umiejętnego rozwoju architektury jagiellońskiej. Przeniesiony z dalekich stron styl gotycki, rozbiegł się w Polsce we dwa kierunki, których charakter, jakkolwiek napiętnowany cechą przyswojenia z obcych krain, nie pozostał bez właściwego sobie żywiołu i samodzielności w ukształceniu. W Małopolsce i Wielkopolsce zachował ściśle tak zwany charakter kaźmierzowski; w północnych województwach rozwinął się świetniej w granicach tak nazwanego baltyckiego stylu, a jednak w obu niedosięgnął doskonałości, jaką jaśnieje we Flandryi lub nad Renem. Widać w nim nieraz walkę mistrza z nieumiejętnością robotnika, to znowu pracę tegoż ze zbyt ciężkiem materyałem granitu.

Trudności te, jakie napotkał styl gotycki w Polsce, nie dały mu się rozwinąć a tym samem uchroniły go od zepsucia, jakiemu uległ w południowej Francyi i Hiszpanii. Gdy bowiem na zachodnio-południowym krańcu Europy, bujna wyobraźnia popchnęła go w uwikłany fantazyą odmęt, nad Wisłą nieoswobodzony ze wszystkiem od byzantyńskiego wpływu, obałamucony ostatecznie dopiero został zepsuciem szerzącem się u nas pod pozorami epoki odrodzenia.

Wzorem dochowanych świątyń polskich, które poprzedzają wymuszoną ornamentacyą XVII wieku, są właśnie powyżej wzmiankowane kościoły, drogocenne pomniki średniowiecznych dziejów naszych.

Na zbiegu dwóch traktów od Wiślicy i Nowego miasta Korczyna, rozchodzących się ztąd w głąb powiatu Stopnickiego, leży wieś Dobrowoda, niegdyś własność biskupów krakowskich. Na początku XIV wieku zdobił ją skromny drewniany kościołek, a był filią do sąsiedniego Chotla w rękach kanoników wiślickich zostającego. W r. 1345 Jan Grot herbu Rawicz bisk. krak., założył tu oddzielną parafią, dziesięcinami ją uposażył, i nowy kościół na miejscu dawnego, pod wezwaniem S. Maryi Magdaleny fundował. Pierwotna jego budowa nie dotrwała jednakże; we trzydzieści lat nie spełna po śmierci świątobliwego Jana, Floryan z Mokrska bisk. krak. go przebudował.

Kościół, o którym wspomina Paprocki (Wyd. Tur. f. 257) i Marcin Bielski (ks. III. 253) jakoby Floryan biskup tu był wystawił, jest tenże sam, którego Grot fundacyą założył, a o którym Długosz mówi: *fundata est et dotata per Joannem Grothonis epis. crac. et murata lapideo muro per Florianum epis. crac. pro tempore existentis, pertinebat, qui eo unicus collator et patronus* [5]). Tak więc kościół ten doznał równie nieszczęśliwego losu, jak wszystkie fundacye Jana Grota, bo ten co w Radłowie postawił (1337), dziś ani śladu pierwotnej budowy nie przedstawia; toż samo zamek w Iłży Floryan biskup przemurował; a wieś Biskupice, które na miasto Jan Grot zamienił (1340), „dla niewiadomych przyczyn wsią dotąd pozostała.“ [6])

Kościół w Dobrowodzie w jak najlepszym dochowany jest stanie, co zawdzięcza szczególnej opiece biskupów krakowskich. Począwszy bowiem od Jana Grota, Piotra Szczerzyka i Floryana z Mokrska, prawie każdy z tychże biskupów przebywał czas jakiś w Dobrowodzie. Zawisza z Kurozwęk przypłacił nawet życiem pobyt swój tutaj [7]) a więcej też wspomnień po sobie tu nie zostawił.

Za to prawdziwemi dobrodziejami kościoła byli: Wojciech Jastrzembiec, Zbigniew Oleśnicki, Jan Konarski a zwłaszcza Piotr Tomicki książę Siewierski i podkanclerzy koronny. Późniejsi też biskupi jakoto: Bernard Maciejowski, Jan Małachowski i inni nie zapominali o fundacyi świątobliwego ich poprzednika; za czasów zaś Kajetana Sołtyka w r. 1762 kościół cały wewnątrz freskiem przyozdobiony został, do czego jednak niezbyt biegłego malarza użyto.

Pojedyncza z trzech po sobie postępujących gotyckich sklepień składająca się nawa stanowi główną budowę kościoła; oddzielona wpółokrągłą arkadą część kapłańska, czwartem szczuplejszem pokryta jest sklepieniem, na wschód zaś odcięta prostą szczytową ścianą. Ściana ta zakończa jednocześnie pod przedłużeniem zbiegającego dachu, cisnącą się na północnej stronie kaplicę, która przypomina właściwą angielskim kościołom *lady chapel.* Okna zdają się być w półkole zamknięte, a jednak wpatrzywszy się rozpoznać można; usiłowanie architekta zakończenia ich ostremi łukami; ciężkie skarpy zasłaniają zewnętrzną postać budowy, ale za to wiernie przez pięć wieków przeznaczeniu swemu odpowiedziały, chroniąc od upadku mury kościoła.

Ze wszystkich wewnętrznych części najbardziej wabi oko chór unoszący organy, trzy razy spodem sklepiony, spoczywa na trzech równowznoszących się arkadach; z tych dwie boczne w ostre łuki się zbiegają, środkowa zaś, jako obszerniejsza i nad przejściem wznosząca się, w półkolę się zamyka; dwa słupki wspierające go do romańskiego stylu zaliczyć należy. Na traweach galeryi trzy herby chór ten przyozdabiają; pośrodku h. Łodzia z literami P. T. (Piotr Tomicki); z jednej strony h. Poraj z literami B. I. (Benedykt Izbiński kantor krak. (później 1546) biskup poznański); z drugiej h. Warnia z literami N. G. (Mikołaj Gnoiński hetm. nadworny, zapewne przyczyniający się do wzniesienia tego chóru).

Chór ten odznacza się nadzwyczaj wdzięczną prostotą; pięknie i umiejętnie obmyślana budowa jego dodaje wiele uroku powadze rozlanej po całem wnętrzu kościoła; rzadko spotkać można w świątyniach naszych równie pięknie pojęty szczegół architektoniczny. Miło jest złączyć go w myśli z pamięcią o Piotrze Tomickim, tym dostojniku kościoła polskiego, który czy to wysokim rozumem swoim czyli też radą, dodawał blasku świetnemu już panowaniu Zygmunta Starego.

Niewątpliwie głównym fundatorem jego był Tomicki, bo i nad wejściem herb jego z oznakami biskupiemi gładko na kamieniu rzeźbiony umieszczono [8]). Wszystkie złomy sklepienia opatrzone są pasami zbiegającemi na konsole umieszczone w połowie wysokości ścian; przecięcia zaś ich zdobią herby biskupów krakowskich.

Dwa nagrobki z czasów Zygmunta III pokrywają ciała Bobolów h. Leliwa, do których należały sąsiednie wsie Piaski oba i Zagajów przeszłe w ich ręce po Gnoińskich, z któremi spokrewnieni byli [9]).

Starannie przechowywują tu dary biskupów krakowskich, a z tych wielce szacowną jest monstrancya, ofiarowana przez Floryana z Mokrska, której kształty dziwnie harmonizują z budową kościoła.

W każdy niedzielny poniedziałek, ożywia się cmentarz kościołka dobrowodzkiego gwarem okolicznej ludności. Świetnie i huczno zajeżdzały tu dawniej kolasy biskupiego dworu, dziś w ciszy i spokoju odbywa się to nabożne zebranie. Oby na przyszłość opieka plebanów chroniła przytułek ten od zniszczenia, a dziesiątki pokoleń słuchać jeszcze będą słowa bożego w pośrodku murów, gdzie od pięciuset lat tylu wielkich pasterzy kościoła polskiego zanosiło modły do Boga za kraj i owieczki swoje.

Adam Łempicki.

[4]) Paprocki Wyd. Tur. f. 117.

[5]) Liber benefic. eccles. cathedralis cracoviensis.

[6]) Baliński. Starożyt. Polska II 83.

[7]) Kromer ks. III, Starowolski 113, Bielski f. 254.

[8]) Nie tylko kościołem opiekował się tu Tomicki biskup, ale i wspaniały dworzec wystawił, z którego obecnie pozostały obszerne piwnice.

[9]) Paprocki f. 488. 717.

Na żądanie Cesarza okręt „Temis“ oddał okrętowi włoskiemu powitanie.

Flota austryacka znajdująca się w Gibraltarze wypłynęła w wilią przybycia Cesarza meksykańskiego.

Fakta te zdają się, jak mówi korespondent, mieć charakter polityczny. Serdeczność przyjęcia flagi meksykańskiej przez Anglię jest godnym uwagi rezultatem, wróżącym dobrze na przyszłość o stosunkach politycznych i handlowych nowego cesarstwa z Europą zachodnią. Gubernator Gibraltaru jenerał hr. Codrington, który się odznaczył w wojnie krymskiej, oddał Cesarzowi odwiedziny na pokładzie „Nowary.“ Został on zaproszony wczoraj na obiad przez cesarstwa meksykańskich wraz z dwoma swemi adjutantami. Przybył na pokład „Nowary“ w wspaniałym parowcu, co nie było prostą wystawą, gdyż morze było bardzo burzliwe. Konsulowie austryacki i belgijski z Tangeru, którzy przebyli cieśninę dla złożenia hołdu Cesarzowi, zatrzymani zostali na obiad. „Nowara“ i „Temis“ dziś odpływają do Madery.

— *Monitor* zamieszcza następujące szczegóły o przyjęciu przez Cesara Napoleona poselstwa japońskiego:

Cesarstwo przyjmowali wczoraj we wtorek w pałacu tuileryjskim na publicznem posłuchaniu JEksc. Ikeda Tsikougo no Kami z rodziny daimos Ikeda, pierwszego posła Taikouna japońskiego: JEksc. Kawatsou Idzou no Kami, dawnego gubernatora Hokodady, drugiego posła i JEksc. Kawada Saga mi no Kami, trzeciego posła.

Posłom towarzyszyli radzcy i sekretarze ambasady.

Ikeda Tsikougo no Kami miał do Cesarza następną mowę w języku japońskim, przełożoną naprzód na język holenderski przez tłómacza japońskiego, następnie na język francuzki przez pana Bleckmana, sekretarza tłómacza poselstwa francuskiego w Japonii:

„N. Panie! Na rozkaz, jakiśmy otrzymali od JCMości Taikouna japońskiego, aby dać dowody szczerości i dobrej woli, mamy zaszczyt jako posłowie wręczyć z uszanowaniem W. C. Mości listy własnoręczne, życząc W. C. Mości szczęścia i pomyślności jego poddanych.

„Od zawarcia traktatu pomiędzy obu cesarstwami, przyjaźń zwiększała się z dnia na dzień, lecz z powodu wielkich zmian w naszych dawnych zwyczajach w uczuciu narodowem powstał nieład; czyniono wszystko, co tylko było możebnem, aby obmyśleć środki przywrócenia w nim porządku, lecz się nie powiodło.

„Rzeczywiście Japończycy strzelali z dział do jednego z okrętów wojennych W. C. Mości i zamordowali jednego z oficerów jego wojskowych. Dla tego JCMość Taikoun rozkazał nam wyrazić WCMości żal jego z powodu tego wypadku, aby dać dowód swojej dobrej woli i uczuć przyjaźni i zebrać się w konferencyę z jednym z wysokich poddanych W. C. Mości dla wyjaśnienia potrzebnego, że dobre stosunki obustronnie wiecznie trwają.

JCMość Taikoun prosi WCMości, abyś miał w nas zaufanie, gdyż wszyscy trzej przez niego zostaliśmy wybrani.“

Pierwszy poseł wręczył następnie Cesarzowi listy swego monarhy Taikouna japońskiego.

Cesarz odpowiedział:

„Wdzięczny jestem Taikounowi japońskiemu, iż zrozumiał potrzebę dania mi wyjaśnień, co do trudności wykonania traktatu zawartego pomiędzy nami i co do zamachu dokonanego przeciwko oficerowi francuzkiemu. Pragnę szczerze, aby się stosunki nasze rozszerzały coraz bardziej z każdym dniem, lecz, aby tak być mogło, rząd wasz winien przedewszystkiem szanować prawo narodów i przekonać się o zgodzie mocarstw europejskich, gdzie idzie o obronę w krajach dalekich, ich honoru i interesów.

„Wasz krok uczyniony do mnie jest dowodem, że monarcha wasz żałuje tego, co zaszło i z radością pomiędzy nami was widzę.“

Posłowie japońscy i orszak ich odwiezieni zostali po posłuchaniu do hotelu, z ceremoniałem zachowanym w przejeździe ich do Tuileryów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 maja. W Lipsku wychodzi czasopismo „Ojczyzna“. Rozgłoszono, że J. I. Kraszewski należy do redakcyi tego dziennika. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że p. Kraszewski nie ma wcale udziału w wydawnictwie jego.

— *Gazeta Lwowska* ogłasza następnie zakaz w Galicyi *Przyjaciela Ludu*:

Na podstawie Art. XV rozporządzenia z 27go lutego 1864 o przeprowadzeniu stanu oblężenia, odejmuje się debit pocztowy dla tej prowincyi czasopismu *Przyjaciel Ludu* wydawanemu w języku polskim w Chełmnie w Prusach, pod odpowiedzialną redakcyą Jana *Radziwioła*.

Lwów, 2go maja 1864, c. k. jenerał komenderujący kraju *Aleksander hrabia Mensdorff Pouilly.*

Feldmarszałek-porucznik.

— Namiestnictwo Galicyi nadało stypendium 63 złr. rocznie z funduszu Cesarzowej Elżbiety złożonego przez mieszkańców obwodu brzeżańskiego, Józefowi Czarneckiemu uczniowi 3ej klasy gimnazyum w Brzeżanach.

— D. 28 kwietnia zgorzało w Stawczanach w obwodzie lwowskim 150 morgów kilkoletniego zarośla leśnego.

— Materyały wszelkiego rodzaju przeznaczone do odnowy pomników narodowych w Żółkwi, przewożone będą bezpłatnie na kolei galicyjskiej w skutku postanowienia zarządu tej kolei.

— D. 4 maja umarł w Wiedniu tajny radca Karol Enzendorfer, niegdyś prezes sądu apelacyjnego galicyjskiego, licząc lat 82.

— Dzień 4ty i 5ty maja były chłodne, zrana i wieczór temperatura stała ciągle pod zerem, najniższa dosięgła — 1°,2, najwyższa + 4°,5 (obie 5go), wiatr 4go północny ostry z krupami i śniegiem, 5go zmienny kilka razy z śniegiem drobnym; stan nieba także zmienny, w godzinach przedpołudniowych zwykle pochmurny, zresztą dosyć pogodny, najniższy stan barometru w ciągu obu dni 328''':06 o godzinie 6téj rano 4go, najwyższy 331''',94 o godzinie 10téj wieczór 5go; rano 6go szron, o godzinie 6téj temperatura powietrza 0°,8 R. pod zerem, wysokość barometru 332''',04.

— Dnia 6go maja zniżyła się temperatura do — 1°,0, najwyżéj dosięgła + 3°,8; barometr stał o godzinie 2éj po południu na 331''',62, o 10téj wieczór opadł na 330''',78, o 6téj rano 7go na 329''',36, wiatr dosyć mocny zmiennego kierunku, czas pochmurny, chłodny i brzydki, przed południem dwa rasy zawierucha z śniegiem i krupami; rano 7go znowu śnieg, o godzinie 6téj temperatura powietrza + 0°,8 R.

— Jutro w niedzielę dnia 8go maja, *(Święto)*, S Stanisława biskupa męczennika; w poniedziałek dnia 9go maja, Grzegorza nazyańskiego biskupa.

TREŚĆ OBWIESZCZEN URZĘDOWYCH
w *Krakauer Ztg* i *Gaz. Lwowskiéj.*

Zawiadomienia. C. k. sąd krajowy lwowski pp. Edwarda i Ewę Swierczyńskich, iż suma 400 złr. w. a. na części dóbr Krywka i Skorodne na rzecz Sary Penner zaprenotowaną i prenotacya na 4.000 złr. w. a. w stanie biernym tychże dóbr rozciągniętą została. Kurator Dr Kratter zastępca Dr Mally. — Główna trafika w Krakowie (w mieście) z małą trafiką do wydzierżawienia. Oferty wraz z wadium 500 złr. najdaléj do 18 maja r. b. w c. k. dyrekcyi finansowéj w Krakowie.

Posady. Oficyała przy c. k. sądzie apelacyjnym w Krakowie, (630 złr.). Termin podania do c. k. sądu apellacyinego w Krakowie w miesiąc od 3go ogłoszenia w *Krakauer Ztg.*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Londyn 2go maja. *Pszenica* angielska o jeden szyl. droższa, odbyt na obcą pszenicę ograniczony, Naddunajska i Amerykańska o jeden szyling droższa; *jęczmień* utrzymuje się w cenie *bób* o 1 szyling wyżej, *owies* dla wielkich przywozów o pół szylinga niżej. Mgła

Ciągnienie losów hr. Keglewicza w Peszcie. Nro 35624 wygrywa 12000 złr., Nro 6935 wygrał 1500 złr., Nra 11761 i 49388 po 500 złr., Nra 12408, 41053 i 54834 po 200 złr., Nra 34141, 47889, 47960, 49585, 57848 po 100 złr., Nra 26288, 37935, 34238, 45712, 46928 i 56572 po złr. 50, Nra 11013, 12 046, 17333, 19340, 20090, 22564, 31027, 44774, 54937 i 62999 po 30 złr.

Amsterdam 2 maja. *Żyto* utrzymuje się w cenie, a na termina słabo odchodzi; ceny *pszenicy* przyciśnione.

Wiedeń 4 maja *Okowita.* Miejscowi konsumenci którzy zwykle byli kupcami hutowemi z omijają od niejakiego czasu tutejszy targ, kupując bezpośrednio w Węgrzech, a obecnie w Galicyi, w krótce do tego doprowadzić może, że różnica ceny między obrotem hurtowym a częściowym bardzo dotkliwą się stanie. W tych dniach widać już było oznaki tego kierunku, gdy bowiem na porcye 4—6 beczek bardzo łatwo $45\frac{1}{4}$—$45\frac{1}{2}$ kr. na stopniu dostać można było, to na ilości od 1000—2000 wiader prawie jeden kupiec na miejscu się nie znalazł, i jeżeli właściciel do sprzedaży był przymuszonym, to musiał się znacznie mniejszą ceną zadowolnić. Przywóz był tego tygodnia jeszcze bardzo ograniczony, gdyż dopiero przed paru dniami święta żydowskie się skończyły i dlatego z Galicyi żadne jeszcze przesyłki przyjść nie mogły.

Dom zleceń Braci Chotomskich i Koronowicza

Królewiec 1go maja.

Rozwój wiosny, jak i handlu, napotyka nieprzewidziane przeszkody. Maj zawitał w śnieżnej szacie blokada zarówno z rozpoczętą żeglugą.

Jedyna Kłajpeda z pruskich przystani wolna od czat duńskich, tam dotąd zatem w tym roku, handel zamorski zboża się koncentruje. Szczęśliwe położenie Królewca pozwala z łatwością skierować się tamże, już to wstrzymaniem w Tylży zboża, Niemnem przybyłego, już to też i wywiezieniem z małym kosztem tu będących ilości. Stosownie do potrzeby komitentów naszych urządziliśmy się także w sposób odpowiedni, i powierzone nam ładunki zboża w Tylży odbieramy, za poprzedniem zawiadomieniem naszego tu kantoru. Dopyt za granicą o żyto czynny: otrzymaliśmy z Dunkierki i z Belgii żądanie 500 łasztów, odsełka na koszt kupującego. Te tranzakcye są o wiele korzystniejsze obecnie aniżeli sprzedaż miejscowa, która zatamowana blokadą nie może się tu w Królewcu rozwijać, dla tego znaczniejsze domy tutejsze urządziły się stósownie do tych okoliczności Cena w Królewcu 36—$38\frac{1}{2}$ sgr. (9 rs. 50 kop. do 10 rs. 31 kop. za $7\frac{1}{2}$ szeflową beczkę litewską); w Tylży 35—36 sgr. (9 rs. 37 kop. do 9 rs. 50 kop. za beczkę); cena w Kłajpedzie 37—39 sgr. (9 rs. 56 kop. do 10 rs. 25 kop. za beczkę). Cena w Dunkierce i w Belgii 53—55 sgr. za szefel t. j. 14 rs. 22 kop. do 14 rs. 72 kop. za beczkę. Cena przewozu po 10 sgr. od szefla, a 2 rs. 75 kop. od beczki litewskiej. Za ładunek okrętowy, okrągłych podkładek do kolei żelaznej 82 kop.. za ładunek desek lub bali $12\frac{1}{2}$ talara. W Berlinie żyto o $2\frac{1}{2}$—3 sgr. tańsze, aniżeli w Królewcu; płacono za szefel 30 kwietnia 34—$35\frac{1}{2}$—$36\frac{1}{2}$ sgr., tydzień temu ceny o 1 do $2\frac{1}{2}$ sgr. były jeszcze niższe. Podwyżka wzniecona została żądaniem zboża do Francyi i nad Ren gdzie susza wznieca obawy. Obecnie Berlin na 15—18,000 winspli t. j. 6,000—7,200 łasztów w magazynach, a dopływ ciągły dla blokady Baltyku, ztąd tam niema żadnych widoków na podniesienie się cen.

Ceny wełny znowu wyżéj poszły, kupujący mniéj już nawet na jakość towaru uważają. Płacono w ubiegłym tygodniu we Wrocławiu rosyjskie i wołyńskie 58—68 tal.; z Polski gatunki średnie wełny do wyrobów sukna zdatnych 70—88 tal.; poznańskie i szląskie 80—90 tal.; potniste wełny 54—60 talarów. Oprócz wełny zapasowéj, którą do Holandyi, Belgii, Anglii jako też i do pruskich fabryk rozkupywano, spekulanci nadreńscy czynnie się krzątają, zakupując wełnę, która ma być strzyżoną. Wobec takiego ruchu, ceny płacone już przewyższają obecnie, ceny najwyższe roku zeszłego.

Płacono na giełdzie naszej

	wagi holender.	za szefel pruski			beczkę litew.	
	funt.	funt.	sgr.	sgr.	rub. kop.	rub. kop.
Pszenica jas.	$1\frac{26}{27}$ do	128	58	61	15 30	16 10
„ ciem.	$1\frac{27}{28}$	128	—	62	— —	16 40
„ czerw.	128	129	60	—	15 90	— —
Żyto	115	120	$34\frac{1}{2}$	$36\frac{1}{2}$	9 10	9 60
„	$12\frac{1}{2}$	127	27	$39\frac{1}{2}$	9 70	10 40
Jęczm. wielki	108	113	28	30	7 40	7 95
„ mały	105	106	28	—	7 40	— —
Groch biały	—	—	43	—	11 30	— —

korzec warszawski z dol. % agio.

29 złp. 4 gr. — 30 złp. 20 gr.
— „ — „ — 31 „ 4 „
30 „ 40 „ — — „ — „
17 „ 11 „ — 18 „ 11 „
18 „ 18 „ — 19 „ 25 „
12 „ 27 „ — 15 „ 20 „
12 „ 27 „ — — „ — „
21 „ 18 „ — — „ — „

Kurs rubli: Za 90 rsr. płacą $84\frac{3}{4}$ tal. pr. czyli 1 rsr. $28\frac{1}{4}$ srgr. 100 tal. pr.=106 rsr. 20 kop.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Monachium 6 maja. Pod nieobecność bar. Pfordtena posła bawarskiego przy Bundestagu udającego się na urlop, zastępować go będzie rezydent bawarski w Kasselu bar. Thüngen.

Hamburg 5 maja. *(Pr.)* Nadeszłe tu z Londynu doniesienia o posiedzeniu konferencyi w dniu wczorajszym mówią, że pełnomocnik duński Krieger żywe czynił przedstawienia przeciw zapowiedzianemu zburzeniu fortyfikacyj twierdzy Friedericii. P. Krieger mówił podobno „o jak najzłośliwszych zamiarach mocarstw niemieckich przeciw Danii usposobionej pojednawczo.“

Hamburg 5 maja w nocy. *Gaz. Berlinga* z d. 3 b. m. po południu pisze: Fridericia postawioną będzie w stanie obronnym i otrzyma silną załogę. Król przewodniczył dzisiaj na posiedzeniu tajnej rady stanu. Szwedzki okręt śrubowy liniowy „Stokholm“ minął w niedzielę po południu Bełt pod Nyborgiem, płynąc ku północy. Raport ministeryum wojny z d. 4 b. m. donosi: Nieprzyjaciel prowadzi dalej roboty fortyfikacyjne nad cieśniną Alsund. *Gaz. Berlinga* z d. 4 b. m. odpiera twierdzenia dzienników niemieckich, jakoby rząd duński zostawał pod terroryzmem ludu. Ogłasza ona następnie, jako bezzasadnem jest doniesienie *Gaz. Augsburgskiej* o mniemanem istnieniu partyi republikanckiej w Danii i wydaniu przez nią odezwy.

Hamburg 6 maja. Z Fridericii donoszą o nadejściu tam parku mostowego.

Hamburg 6 maja wieczór. *(Bot.)* Angielski parowiec awizowy „Black Eagle“ przybył dziś popołudniu do Cuxhaven. Wypuszczono z Rendsburga zakładników jutlandzkich, gdyż kontrybucya została zapłaconą.

Cuxhaven 6 maja. (*Oestr. Ztg.*) Między przybyłemi tu statkami wojennemi austryackiemi nie znajduje się łódź działowa „Seehund“ (jest ona w naprawie w Anglii. *Red. Cz.*) Takowa jednak jest już w drodze. Połączona eskadra nienapotkała od Texel do ujścia Elby żadnych statków duńskich. Potwierdza się wiadomość, że eskadra duńska blokadowa, która krążyła pod Helgoland, stoi teraz na kotwicy w Chriastiansand (południowa kończyna Norwegii.)

Paryż 5 maja wieczór. *(Wand.)* Starszy syn Garibaldego Menotti przybył do Paryża i stanął w „Hôtel de Russie.“ *Monitor* milczy o konferencyi. Wczorajsza likwidacya na giełdzie była bardzo rozpaczliwą; wielkie różnice nie zostały zaspokojone.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 7 maja	żądają	płacą
Srebro pol. st. za 100 zł.	106	105
„ nowe obr. „	111	109
Listy zast. pol. z kup.	$94\frac{1}{3}$	$93\frac{1}{3}$
Banknoty pol. 100 złr.	411	407
Ruble ros. za „ „	164	162
Talary pruskie 150 „	174	172
Banknoty prus. 150 .	$87\frac{1}{6}$	$86\frac{1}{6}$
Srebro nowe austr. .	$114\frac{3}{4}$	$113\frac{3}{4}$
Dukaty austryackie .	5 54	5 44
„ holend. ważne	5 53	5 43
Napoleon d'or	9 30	9 16
Półimperyały rosyj. .	9 54	9 40
Listy gal. nowe z kup.	$74\frac{2}{3}$	$73\frac{2}{3}$
„ „ stare	$77\frac{3}{4}$	$76\frac{3}{4}$
Oblig. indemn.	$73\frac{1}{3}$	$72\frac{1}{3}$
Akcye kol. g. bez kup.	215	213

Wiedeń 7 maja (tel.)		
5% Metaliki	72	30
5% Pożyczka narod.	80	10
Akcye banku wiedeń.	780	—
„ „ kredyt.	193	70
Losy 5% z r. 1860 .	$95\frac{3}{4}$	—
Srebro	114	—
Londyn, 10 funt. sterl.	114	80
Dukat pojedynczy: .	5	52

Wiedeń 6 maja.	żądają	płacą
5% Metaliki na wal. z.	68 80	68 70
5% Pożyczka narod. .	80 10	80 —
„ Metaliki na m. k. .	72 60	72 50
„ Obl. ind. niż. Austr.	88 75	88 25
„ „ „ węgiers.	75 90	75 40
„ „ „ chor. i ban	75 50	75 —
„ „ „ galicyjs.	71 65	71 20
„ „ „ bukowińs.	71 25	70 50
„ „ „ siedmiogr	73 50	73 —
„ Pożycz. n. wenecka	81 10	80 —
Listy zastawne.		
5% Banku nar. 6-letnie	— —	— —
„ „ „ 10 „	101 75	101 25
„ „ „ 12-mies	— —	— —
„ „ „ losowa.	90 50	90 —
4% Galicyjskie . z. n,	73 50	73 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z r. 1839	148 50	148 —
„ „ „ 1854	92 —	91 75
„ „ „ 1860	94 95	95 85
„ „ „ 1864	97 —	96 75
„ Como-Renten .	19 75	19 25
„ Kredytowe . .	129 —	128 75
„ tryest na $4\frac{1}{2}$ %	108 —	107 —
„ żegl. par. na Dun.	90 —	89 —
„ ks. Esterhazego	93 —	91 —
„ ks. Salm . .	32 —	31 10

	Disconto miejsc.	żądają	płacą
Losy ks. Palfy . . .		30 —	29 50
„ ks. Klary		28 50	28 —
„ hr. St. Genois .		32 25	31 75
„ miasta Budy . .		29 50	29 —
„ ks. Windischgr.		19 50	19 —
„ hr. Waldstein .		20 25	19 7
„ hr. Keglevich .		13 50	13 25
Akcye bank. i przem.			
Banku narod. austr. .		780 —	779 —
Zakładu Kredytowego		193 60	193 50
Żeglugi par. na Dunaju		444 —	442 —
Kolei półn. Ferdynan.		182 50	182 —
„ rządowéj fr.-a.		187 50	187 —
„ zachodniéj c. El.		132 —	131 50
„ Pardubickiéj .		121 80	121 60
„ Nadcisańskiéj .		147 —	147 —
„ Południowéj . .		258 —	256 —
„ Galicyjskiéj . .		214 50	214 —
Kursa zagraniczne (3-miesięczne).			
Amster. 100 złh.	4	99 75	99 50
Augsb. 100 zł. nr.	4	97 50	97 40
Berlin 100 tal. „	4	—	—
Frankf. n. M. 100	3	97 60	97 40
Hamb. 100 mark.	4	86 50	86 30
Lipsk 100 talar.	4	—	
Londyn 100 fun.	3	114 90	114 75
Paryż 100 frank.	4	45 75	45 70

Waluty:	żądają	płacą
Cesars. korony . . .	15 85	15 80
„ pół korony . .	— —	— —
„ dukaty na wagę	5 53	5 52
„ „ obrączk.	5 52	5 51
Złoto *al marco* . . .	5 50	5 46
Napoleondory . . .	9 27	9 25
Suwereny	— —	— —
Fryderyki	9 69	9 65
Luidory (niemieckie)	9 45	9 40
Suwereny angielskie	11 —	11 —
Imperyały rosyjskie	9 54	9 50
Srebro	114 50	114 25
„ kupony	114 50	114 25
Talary związkowe . .	1 73	1 71
Pruskie bilety kas. .	$1\ 71\frac{1}{2}$	1 72

Lwów 4 maja	żądają	płacą
Dukat holenderski .	5 48	5 42
„ austryacki . .	5 50	5 46
Półimperyał rosyjski	9 52	9 40
Rubel srebr. rosyjski	1 82	1 80
Talar pruski	1 73	1 71
Listy gal. b. kup. w. a.	74 15	73 30
„ „ „ „ m. k.	77 73	76 91
Obligi indem. b. kup.	73 57	72 98

	żądają	płacą
Pożyczka nar. b. kup.	80 48	79 73
Akc. kol. gal. b. kup.	215 33	212 92
Warszawa 4 maja.		
Półimperyały . rubli	—	—
Obligi skarbowe „	86 12	— —
„ kupon. „	—	$37\frac{7}{9}$
Listy zast. III ok. „	13 91	13 88
„ kupon. „	—	— 22
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	73 50	73 33_3
Akcye kolei żel. warsz.-bydgo. „	85 —	84 50
Wrocław 6 maja.		
Banknoty austryac. .	$87\frac{1}{4}$	87
Polskie bilety bank. .	86	$85\frac{1}{2}$
„ Listy zastaw.	$79\frac{1}{8}$	—
Poznań. List. zast. 4%	—	—
„ „ „ $3\frac{1}{2}$ %	—	—
Obligi kolei krak.-szl.	—	—
Paryż 6 maja.		
Renta 3%	66 65	
Londyn 6 maja.		
Konsole	$90\frac{1}{4}$	

Paryż 6 maja wieczór. Wieczorny *Monitor* donosi, że przyszłe posiedzenie konferencyi odbędzie się we wtorek. Zapowiedziano wysłanie 50,000 Rosyan do Besarabii, gdyż po ujarzmieniu plemion góralskich na Kaukazie, będzie ich można stamtąd odciągnąć.

Paryż 6 maja (*Wand.*). Książę Lucyan Bonaparte (naznaczony na kardynała. *Red. Cz.*) ma tu przybyć w misyi poufnej od Ojca ś. Książę Władysław Czartoryski towarzyszyć mu będzie.

Londyn 5 maja. Bank angielski podwyższył dyskonto na 9%.

Korfu 3 maja. Załoga angielska odpływa ztąd 3go czerwca. Cytadella i nowa warownia nie będą zburzone.

Listy, które odebraliśmy z Paryża mówią, że jest tam rozpowszechnione mniemanie, iż musi nastąpić zmiana całkowita albo przynajmniej częściowa w składzie, a nawet w organizmie rządowym; nastąpi zaś ona może dopiero po zamknięciu Izb, a więc w czerwcu. Zmiana taka pociągnęłaby za sobą zmianę dzisiejszej wyczekującej polityki.

Te same listy mówią, że bawiący w Paryżu dawni stronnicy W. księcia Konstantego, opierając się na listach z Petersburga odebranych, mniemają, że niebawem W. książę powróci do Warszawy. Wiadomość ta zresztą nie jest nową, a niemniej twierdzą, że Cesarz Aleksander wstąpi do Warszawy wyjeżdżając za granicę.

Mamy teraz wytłomaczenie powodów milczenia dzienników rzymskich o allokucyi Ojca Ś. Wyrazy wypowiedziane przez Piusa IX były nieprzygotowane i niespodziewane; przeraziły one w pierwszej chwili kardynała Antonellego, a ten wstrzymał wszystkie depesze telegraficzne, które je mieściły i po świecie roznieść spiesznie miały. Zapewne dla tego nie odebraliśmy depeszy o tej allokucyi, wysłanej przez naszego korespondenta rzymskiego, który nam o jej wysłaniu doniósł listownie. Kardynał Antonelli nie dozwolił także umieszczenia allokucyi w dzienniku rzymskim, i dla tego *Monitor* francuski nie ogłosił jej.

Nord w sposobie niewstrzemięźliwym wyraża się o osobie Ojca Świętego z powodu allokucyi, lecz co ważniejsza w jego artykule, to że przewiduje zerwanie stosunków dyplomatycznych między Petersburgiem i Rzymem a potem odwołanie posła rosyjskiego z Rzymu.

Z powodu przewidywanego zjazdu monarchów w Kissingen, o którym mówiliśmy w wczorajszym wstępnym artykule, znajdujemy w *Patrie* następujące słowa: „Doniesiono, że nastąpi w czerwcu w Kissingen zjazd Cesarzów austryackiego i rosyjskiego i że król pruski przybędzie tam także. Nie wiemy, o ile doniesienie to jest dokładnem, ale wiemy, iż na seryo jest mowa o zjeździe króla pruskiego i Cesarza austryackiego w Wrocławiu. Mniemamy, że podróż hr. Karolyi do Wiednia miała na celu przygotowanie tego spotkania.“ Zkądinąd donoszą, że zjazd trzech monarchów północnych w Kissingen byłby tylko ziszczeniem myśli ks. Gorczakowa wypowiedzianej w notach przeszłorocznych, to jest, że odbyłaby się tam konferencya tych monarchów o sprawie polskiej.

Oestr. Ztg, która pierwsza podała wiadomość o zjeździe monarchów w Kissingen, donosi dzisiaj, że nienależy temu zjazdowi przypisywać zamiaru odnowienia śgo przymierza, gdyż będzie on tylko „przypadkowym“. Przypadkowy też zjazd zapowiedziany jest od dawna i dziś przez *Oestr. Ztg* potwierdzony, a nastąpić ma wcześniej, gdyż naznaczony jest telegrafem z Petersburga dzień przybycia Cesarzowej na 15 maja. O przyjeździe króla Pruskiego nic jeszcze nie wiadomo, a co do Cesarzowej Francuzów, lubo mówiono o jej przybyciu, lecz chyba że zaniechano tej myśli, gdyż dotąd nie ma dla niej zamówień w Kissingen.

Nic nowego nie przybyło o konferencyi, bo posiedzenie w dniu 4 b. m. nie załatwiło sprawy zawieszenia broni, a przyszłe posiedzenie odbyć się ma dopiero we wtorek 10go. Pełnomocnicy znów czekają na instrukcye. Tymczasem pogłoski o nowych poza-konferencyjnych układach Danii z mocarstwami niemieckiemi peryodycznie się ponawiają. Wątpić można jednak, aby Prusy myślały o układach, wolą one myśleć bowiem o możności zyskania terrytoryalnie. Wszystkie dzienniki pruskie wyraźnie to głoszą, oswajając niejako opinię publiczną z zamysłami p. Bismarka. *Presse* wiedeńska donosi też z Berlina o nowej takiej pogłosce, która takie plany pruskie wykrywa: „Najrozleglejsze koncesye na rzecz Austryi w polityce handlowej, a nawet połączenie cłowe, pod warunkiem, by nieprzeszkadzać pruskiej chciwości nabytków w Szlezwik-Holsztynie! Zarobić zaś chcą Prusy, choćby narazić się na szerszą wojnę.“

W Kopenhadze znów panuje mniemanie, zresztą, dawno już głoszone, że Rosya przemawiać będzie na konferencyi za podziałem Szlezwiku, którego część północna byłaby wcieloną do Danii, południowa zaś przyłączona do Holsztynu i wraz z nim w unii personalnej związana z monarchią duńską. Także mówią, że w razie, gdyby Prusy zamierzały przywłaszczyć sobie Holsztyn, Rosya wystąpi z prawami swemi, jako dziedziczka pretensyj domu gottorpskiego.

Angielskie dzienniki wielce hałasują przeciw sprzymierzonym państwom niemieckim i grożą im nawet — Francyą! Wątpić należy, aby były wysłuchane. *Times* wylicza różne grzechy Niemiec: politykę pruską w czasie wojny krymskiej, austryacką we Włoszech, przymierze prusko-rosyjskie przeciw Polakom, a wszystko to może do tego stopnia oburzyć lud angielski, iż bez względu na Holandyę i Belgię, gotów oddać Ren Francuzom. *Times* nie wymienia jednak grzechów polityki palmerstońskiej, której owocem właśnie obecna wojna duńska i obojętność Francyi na cierpienia *Timesa* i narodu angielskiego. Cesarz Napoleon nie poprzestałby jednak na przyrzeczeniu *Timesa*, który mu ofiaruje Ren, i chciałby pewniejszych rękojmi ze strony Anglii, gdyby miał z Niemcami zacząć. *Morning Post* namawia znów swój rząd, aby nie szczędził przeciw Niemcom swoich pancernych okrętów i tym sposobem zniewolił je do pokory.

Dzienniki kopenhagskie mówią nie o burzeniu fortyfikacyj Fridericyi, lecz owszem o ich naprawie. Tymczasem telegramy ztamtąd rozesłane głoszą, że wojsko austryackie wysadza w powietrze mury téj twierdzy, a jeden z pełnomocników duńskich na konferencyi londyńskiéj Krieger zaniósł podobno z tego powodu zażalenie. Co z tego dwojga prawdą? czy mury Fridericyi są burzone czy naprawiane? Wszakże już dawniéj donoszono o burzeniu okopów dyppelskich; tymczasem Prusacy naprawiają je i lubo działa duńskie ztamtąd sprowadzili do Berlina, lecz uzbrajają szańce swojemi działami donośniejszemi i zwrócili je nie ku lądowi, lecz ku cieśninie Alseńskiéj. Zdaje się, że Prusacy czynią przygotowania do przeprawy na Alsen, bo przygotowali park mostowy, a w d. 3 b. m. Duńczycy z nadbrzeżnych bateryj zaczęli bić do tego parku, lecz żadnéj w nim nie zrządzili szkody. Na tem się dotąd ograniczają działania wojenne na lądzie.

Na morzu, flotylla austryacka złożona z parowych fregat „Radecki“ i „Schwarzenberg“ wpłynęła w d. 4ym do Cuxhaven przy ujściu Elby, gdzie stał awizowy statek duński. Austryacka łódź działowa „Seehund“ należąca do tej flotylli, musiała zostać w przystani angielskiej Ramsgate, gdyż była uszkodzoną. Ta flotylla była przeznaczoną na Baltyk, lecz zostanie u brzegów hanowerskich. Drugi oddział floty austryackiej, złożony z okrętu liniowego „Cesarz“, fregaty pancernej „Don Juan d'Austria“ i korwety „Fryderyk“, który wyruszył później z Adryatyku i miał stać na morzu północnem, nie przybył dotąd na miejsce, a jak donosiła *La France*, oddział ten floty zawinął do Brest w dniu 2im bm, i miał wracać na Adryatyk. Wszelako urzędowe dzienniki austryackie zaprzeczają, aby te statki wracały.

Gaz. krzyżowa utrzymuje, że Prusy nie zamierzają zdobywać wyspy Alsen. Dnia 3go b. m. zburzyli oni szaniec przedmostowy na brzegu Sundewittu naprzeciw Sonderburga.

Uczta progresistów w Madrycie odbyła się 3go b. m. spokojnie. Prowincye wysłały na nią swoich delegatów. Publiczność zachowała się obojętnie.

Times mówi o uchwale kongresu w Nowym Jorku, aby procenta od długów publicznych tego kraju opłacać papierami. Ogromny strach padł na kapitalistów angielskich; obawiają się także, aby inne kraje amerykańskie nieposzły za tym przykładem. W Nowym Orleanie miało się utworzyć stowarzyszenie, aby niepokoić nowe rządy Cesarza Maksymiliana.

Depesza z Messyny z 3go maja mówi, że w Tunis powstanie rozszerza się coraz bardziéj i staje się ogólnem; oddział dwudziestu tysięcy Beduinów przeciął komunikacye między stolicą i prowincyą, powstańcy zajęli Quayronan. Między koncesyami, które Bey poczynił jest i ta, że na żądanie powstańców zniósł trybunały postanowione przez konstytucyę i sam znowu wedle dawnego zwyczaju wymierza sprawiedliwość.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 7 maja wieczór. *Presse* pisze: Według wiarogodnych doniesień paryskich, poseł rosyjski miał rozmowę z p. Drouyn de Lhuys, i z goryczą wyrażał się o mowie Papieża o Polsce. P. Drouyn odpowiedział, że Ojciec św. spełnia tylko święty obowiązek, piętnując przed Europą systematyczne prześladowanie kościoła katolickiego w Polsce. Smutną jest rzeczą i szkodliwe mieć może następstwa, że rząd rosyjski przynajmniej w tym punkcie nie wykonywał sprawiedliwości. Kiedy poseł rosyjski wyraził z zadziwieniem, że jest to zapewne prywatne tylko zdanie p. Drouyn de Lhuys, a nie zdanie rządu cesarskiego, oświadczył minister francuski: Monarcha mój podziela uczucia, którym ja słów użyczam, i żałować przychodzi, iż Francya w usiłowaniach swoich na rzecz Polski pozostała odosobnioną. P. Drouyn udzielił obszernego uwiadomienia o tym wypadku posłom austryackiemu i angielskiemu. Książę Gorczakow w nocie okólnej oświadcza, iż kwestya polska jest wewnętrzną sprawą monarchii i nigdy nie może być przedmiotem kongresu europejskiego.

Berlin 7 maja wieczór. *Norddeutsche allg. Ztg* pisze: Po nadejściu kontrybucyi wojennej rozpisanej przez fm. Wrangla, jako wynagrodzenie pochwytanych okrętów niemieckich, następne posiedzenie konferencyi zawisło od przyjaźniejszych okoliczności. Teraz od Danii zależy, czy zawieszenie broni przyjdzie do skutku. W tej chwili mocarstwa niemieckie mogą się zadowolnić przedstawieniami państw neutralnych, które projektowały zwinięcie blokady i opuszczenie wyspy Alsen w zamian za opuszczenie Jutlandyi.

Cuxhaven 7 maja. Eskadra austryacko-pruska wczoraj wieczór popłynęła na morze; parowiec angielski "Black Eagle" podobnież, lecz ten ostatni powrócił dzisiaj.

Wiedeń 7go maja wieczór. Kolej północna 182·80 — Akcye kredytowe 194·10 — Losy z roku 1860 96·05 — Losy z r. 1864 96·80 — Kolej skarbowa 187. — **Paryż** 7 maja popołudniu. Renta w końcu 66·55.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Obwieszczenie

(N. 1144). (617--3)

Przy dwunastem w dniu 30 Kwietnia 1864 r. przedsięwziętem losowaniu Obligacyj indemnizacyjnych dla W. Księstwa Krakowskiego wystawionych, następujące Obligacye do spłacenia wylosowane zostały:

Obligacye z kuponami:

na **50** złr.

Nr. 148.

na **100** złr.

Nr. 266 i 942.

na **1,000** złr.

Nr. 328, 880 i 881 z częściową kwotą 750 złr.

na **5,000** złr.

Nr. 62.

na **10,000** złr.

Nr. 65.

Powyższe Obligacye wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w ck. Kasie funduszu indemnizacyjnego w Krakowie, która to Kasa zarazem za niewylosowaną część obligacyi pod N. 881 na 1.000 złr., nowe obligacye w wartości nominalnéj 250 złr. wystawi.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacye również uprzywil. austr. Bank narodowy w Wiedniu eskomptować będzie.

Prócz tego, w skutek rozporządzenia wys. ck. Ministerym spraw wewnętrznych z dnia 15 Czerwca 1858 do L. 13,096 wydanego, wykazują się ponownie następujące już wylosowane, a od terminu spłaty jeszcze nie spłacone obligacyce, a mianowicie:

A) wylosowana na dniu 30 Października 1858 r., obligacya z kuponami na 100 złr. N. 602.

B) wylosowana w dniu 30 Kwietnia 1859 obligacya z kuponami: na 100 złr. Nr. 249,

C) wylosowana w dniu 31 Października 1859 obligacya z kuponami na 500 złr. Nr. 60 z częściową kwotą 400 złr.

D) wylosowane w dniu 31 Października 1862, obligacye z kuponami na 100 złr. N. 360, na 1000 złr. N. 185,

E) wylosowane w d. 30 Kwietnia 1863 obligacye z kuponami: na 50 złr. Nr. 33, na 100 złr. N. 166, 408, 779 i 833, nareszcie:

Obligacya Litt. A.

Nr. 151 na 100 złr.

z tém zastrzeżeniem, że oprocentowanie obligacyj wyrażonych od terminu spłaty, to jest po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania ustała, i że, w razie żeby kupony od tych obligacyj uprz. austr. Bank narodowy w Wiednin spłacił, kwoty takowe od kapitału przy spłacie odciągnięte zostaną.

Z c. k. Dyrekcyi funduszu indemnizac.

Kraków dnia 30 kwietnia 1864 r.

Obwieszczenie.

(Nr. 1145. (618--3)

Przy dwunastem, w d. 30 kwietnia 1864 r., przedsięwziętem losowaniu obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniéj, następujące obligacye do spłacenia wylosowane zostały, jako to:

Obligacye z kuponami

na **50** złr.

Nr. 1057, 1097, 1657, 1785, 1794, 1857, 2088, 2192, 2201, 3978.

na **100** złr.

Nr. 1853, 2243, 2506, 2510, 3779, 4588, 5398, 5409, 5943, 6117, 6172, 6298, 6424, 6459, 6499, 6601, 6621, 7007, 7094, 7290, 7464, 7525, 7532, 7832, 7871, 8992, 9090, 10133, 10152, 10464, 10788, 10966, 10988, 11073, 11246, 11297, 11375, 11515, 12043, 12277, 12544, 12760, 12834, 12872, 12893, 13193, 13285, 13303, 13443, 13543, 14133, 14456, 15424, 15773, 15926, 15938.

na **500** złr.

Nr. 55, 99, 102, 126, 157, 164, 485 526, 890, 918, 1007, 1703, 1817, 2039, 2121, 2292, 2441, 2543, 2573, 2693, 2852, 2941, 2953, 3045, 3053, 3123, 3241, 3906.

na **1,000** złr.

Nr. 78, 122, 181, 860, 1385, 1429, 1682, 1807, 2018, 2095, 2226, 2235, 2254, 2267, 2294, 2334, 2352, 2358, 2418, 2695, 3341, 3908, 4461, 4518, 4957, 4963, 5014, 5267, 5293, 5306, 5310, 5331, 5355, 5472, 5670. 5724, 5775, 5843, 6407, 6616, 6636, 7614, 7625, 7642, 7708, 7741, 8190, 8306, 8328, 8372, 8398, 8421, 8422, 8469, 9533, 9862.

na **5,000** złr.

Nr. 250, 266, 406, 725, 866.

na **10,000** złr.

Nr. 227, 634, 932.

Obligacye Litt. A.

Nr. 387 na 15380 złr. Nr. 519 na 4360 złr. Nr. 1874 na 1270 złr. Nr. 1933 na 350 złr. Nr. 2121 na 190 złr. Nr. 2202 na 17150 złr. Nr. 2380 na 70 złr. Nr. 2650 na 60 złr. i Nr. 2800 na 90 złr.

Powyższe obligacye wypłacone zostaną, wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału, po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w c. k. Kasie funduszu indemnizacyjnego w Krakowie.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy przed terminem wypłaty wylosowane obligacye również uprz. austryac. Bank narodowy w Wiedniu eskomptować będzie.

Prócz tego w skutek rozporządzenia wysokiego ces. k. ministeryum spraw wewnętrznych z s dnia 15go czerwca 1858 r. do L. 13096 wydanego, wykazują się ponownie nasiępujące już wylosowane, i od terminu spłaty jeszcze nie spłacone obligacye, a mianowicie:

A. wylosowane w dniu 30tym października 1858 r. Obligacye z kuponami na 100 złr. Nr. 2201 i 2704. na 1000 złr. Nr. 5059.

B. wylosowane w dniu 30 kwietnia 1859 r. Obligacye z kuponami na 50 złr. Nr. 1033 i 2566. na 100 złr. Nr. 2553.

C. wylosowane w d. 31 października 1859 roku Obligacye z kuponami na 50 złr. Nr. 575 i 1501.

D. wylosowane w d. 30 kwietnia 1860 roku Obligacye z kuponami na 50 złr. Nr. 1009 i 2520. na 100 złr. Nr. 6047 i 6461. na 500 złr. Nr. 848 i 1792.

E. wylosowane w d. 31 października 1860 r. Obligacye z kuponami na 50 złr. Nr. 2147. na 100 złr. Nr. 7610, 8411 i 10385.

F. wylosowane w dniu 30 kwietnia 1861 r. Obligacye z kuponami na 50 złr. Nr. 309, 2644 i 3036. na 100 złr. Nr. 1748, 6948, 8306, 11117, i 11621.

G. wylosowane w d. 31 października 1861 roku Obligacye z kuponami na 50 złr. Nr. 676. na 100 złr. Nr. 1634, 7870, 9400, i 11985. na 1000 złr. Nr. 1649 i 4299. na 5000 złr. Nr. 839.

H. wylosowane w dniu 30 kwietnia 1862 r. Obligacye z kuponami na 50 złr. Nr. 2349 i 3121. na 100 złr. Nr. 1300, 2599, 4433, 5037, 8391, 8772, 11229, 11270, i 13467. na 1000 złr. Nr. 1737, 2215, i 4450.

I. wylosowane w d. 31 października 1862 r. Obligacye z kuponami na 100 złr. Nr. 2526, 2655, 5581, 6651, 7947, 10961, 10974, 11932, 12005, 14221, i 14564. na 500 złr. Nr. 3042 i 3325. na 1000 złr. Nr. 2356 i 5309.

Obligacya Litt. A.

Nr. 3026 na 60 złr.

K. wylosowane w dniu 30 kwietnia 1863 r. Obligacye z kuponami na 50 złr. Nr. 2152, 2253, 3143, i 3900. na 100 złr. Nr. 1279, 1773, 2268, 2786, 6576, 7168, 7192, 7306, 10139, 11367, 11733, 11868, 12281, i 13976. na 500 złr. Nr. 37, 74 i 3103. na 1000 złr. Nr. 128, 1396, 3474, 5867, i 7986.

Obligacya Litt. A.

Nr. 199 na 1500 złr.

z tem zastrzeżeniem, że oprocentowanie Obligacyj wyrażonych od terminu spłaty, to jest po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania u-tało, i że, w razie, gdyby kupony od tych Obligacyj uprz. austr. Bank narodowy w Wiedniu spłacił, kwoty takowe od kapitału przy spłacie odciągnięte zostaną.

Nareszcie czyni się wiadomo, że w księgach kredytowych c. k. kasy funduszu indemnizacyjnego, następujące zastrzeżenia wpisane są, a mianowicie:

1. przez właścicieli doniesiona strata Obligacyj z kuponami na 100 złr. Nr. 363, 2494, 6982, 9917, i 9918.
2. rozpoczęta amortyzacya Obligacyj z kuponami na złr. 50 Nr. 1406 i 2958 na 100 złr. Nro 927, 1656, 9532, 10979, 11208, 11209, 11210, 11435, 11577, 12545 12546, 13790, 13908, 13909, 13910, 13911, i 15556. na 500 złr. Nr. 1055, 1156, 3237, 3241, 3483, i 3742. na 1000 złr. Nr. 4696, i
   Obligacye Litt. A.
   Nro 2473 na 90 złr. Nr. 3038 na 270 złr.
3. już dozwolona amortyzacya Obligacyj z kuponami na 50 złr. Nr. 1627, 1804, i 1956. na 100 złr. Nr. 196, 575, 805, 1080, 1081, 3785, 6565, 7676, 8540, 8541 i 11370. na 500 złr. Nr. 1734 i 2182 — nareszcie
   Obligacyi Litt. A.
   Nr. 237 na 350 złr.

Z c. k. Dyrekcyi fund. indemnizacyjnego.

Kraków dnia 30 kwietnia 1864.

Obwieszczenie.

(L. 6886) (575-2-3)

Dnia 18go Maja 1864 r. odbędzie się w ces. król. okręgowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie publiczna licytacya za pomoca ofert pisemnych, w celu udzielenia zarządu trafiką główną tytuniu w Krakowie (w mieście), i trafiką drobiazgową, do dochodu głównej trafiki przyłączoną.

Oferty pisemne opatrzone znaczkiem stęplowym na 50 kr. — wadyum 500 (pięćset) złr. — poświadczenie pełnoletności, moralności i stanu majątkowego opieczętowane, najdalej do dnia 18go Maja 1864 roku, do godziny 10tej przed południem, cesars. król. okręgowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie — przedłożone być powinny.

W czasie od 1go Lutego 1863 r., aż do ostatniego Stycznia 1864 r. w pomienionej głównej trafice, i w trafice drobiazgowej, było w obrocie:

tytuniu funtów 249.729²/₄,		
wartości	316.803 złr.	53½ kr.
znaczków stęplowych wartości	5.269 złr.	22½ kr.
Razem	322.072 złr.	76 kr.

Warunki osiągnienia zarządu trafiką i wykaz dochodowy można przejrzeć w c. k. okręgowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie, lub w Dyrekcyi Urzędów pomocniczych c. k. Krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Z c. k. Krajowej Dyrekcyi Skarbu

w Krakowie dnia 27 Kwietnia 1864 r.

W dniu 2 Maja b. r. znaleziono w Porębie Żegota, na gościńcu szląskim, w kupce kamieni, obligacyę długu stanu na 100 złr. z kuponami.

Właściciel tejże niech się zgłosi do Administracyi Dóbr Poręba Żegota. (606--3)

FABRYKA
KAPELUSZY SŁOMKOWYCH
JANA GELLI
w KRAKOWIE,
obok kościoła P. Maryi N. 374,

poleca swój obficie zaopatrzony Skład wszelkiego gatunku:



Kapeluszy słomkowych męskich, damskich i dla dzieci, Florenckich, Brukselskich i Panama po cenach najtańszych, z własnéj fabryki tutejszéj.

Przyjmuje słomkowe kapelusze do prania, przerobienia i farbowania.

Wszelkie zamówienia tych kapeluszy w żądanéj formie, uskuteczniają się w własnéj fabryce tutejszéj w najkrótszym czasie. (595-3-6)

Willa dwupiętrowa,
nowo wystawiona, cynkiem kryta i
Browar piwny
z mieszkalnemi pobudynkami przy Plantacyach na Piasku pod L. 86/7, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli właściciel na miejscu. (494-6-12)

KĄPIELE
zioło-parowe,
i z czystej pary, z zastosowaniem hydropatyi,

w pałacu zwanym „Wielopolskich", przy ulicy Grodzkiej, są codziennie otwarte od godziny 6ej rano, do godziny 7ej wieczór.

Ciągłe doświadczenia przekonywają, iż one są środkiem nader skutecznym, prawie niezawodnym, a szczególniej w chorobach: *artrytycznych, reumatycznych, paraliżu, skrofułach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, merkuryalnych, żółciowych, wątrobianych, macicznych*, w tak zwanych *kołtunowych, hemoroidalnych, katarach wewnętrznych i zwykłych, w zatkaniu trzewów brzusznych, kurczach, osłabieniach ogólnych lub miejscowych, i w wielu innych.*

Bliższych szczegółów udziela Dyrektor zakładu kąpieli zioło-parowych,

Lucyan Wierusz ***Kowalski.***
(554-4-10)



WIELKI SKŁAD
genewskich
zegarków kieszonkowych
Karola Hartl,
zegarwistrza w Wiedniu,
Stadt, Gundelhof.

Wszystkie niżej wymienione zegarki są najdokładniej zregulowane, i dla tego daje się **na jeden rok zaręczenie.**

Nieregulowane zegarki są znacznie tańsze.

Zegarki złote, ze złota Nru 3:

Cylindry, srebrne, na 4 kamienie od złr.	11	—
dto ze złot. brzegiem . . . . „	12	50
dto z 2ma kopertami . . . . „	15	—
Kotwicowe (Ankry), srebrne na 13 kamieniach . . . . . „	17	—
dto z 2ma kopertami . . . . . „	19	—
dto dla panów Wojskowych . „	22	—
Cylindry damskie, złote na 8 kamieni „	29	—
dto z dyamencikami . . . . . „	42	—
dto z 2ma kopertami . . . . . . „	42	—
Cylindry mezkie, złote na 8 kam. „	32	—
Kotwicowe (Ankry) mezkie, złote na 13 kamieniach . . . . „	38	—
dto z 2ma kopertami . . . . . „	56	—
Budziki złr. 5, z zegarem . . . . . . „	7	—

Zegary wahadłowe własnego wyrobu:

Co 8 dni do nakręcania po . .	16, 20 i 22 złr.
Bijące godziny i półgodziny po . .	32 i 35 „
Bijące godziny i kwandranse po . .	50 i 55 „
Co miesiąc do nakręcania po . . .	28 i 32 „

Oraz znajdują się wszelkiego gatunku **Czasomiary (Chronometry),** złote i srebrne, nakrętowe (remontoires), sekundniki, również wszelkiego rodzaju zegary wahadłowe w najlepszym gatunku z zaręczeniem i po cenach najtańszych. Frankowane zamówienia z prowincyi uskuteczniają się lub za przysłaniem kwoty, lub za pobraniem pocztą. (557-3-6)

Najnowsze
wielkie losowanie
pieniężne
2 Milionów 650.000 Marków,
w którem tylko wygrane będą wyciągnięte za zezwoleniem i gwarancyą rządu Państwa.

Między **17.900** trafnemi znajdują się główne trafne po marków 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, dwa po 25.000, 2 po 20.000, 2 po 15.000, 2 po 12.500, 2 po 10.000, 1 7.500, 5 po 5.000, 7 po 3.750 85 po 2.500, 5 po 1.250, 105 po 1.000, 5 po 750, 130 po 500, 245 po 250, 11.000, po 117 i t. d.

Cały los orygin. kosztuje 8 zł. w. a.
Pół losu „ „ 4 „ „ „
Dwie czwarte „ 4 „ „ „
Cztery ósemki „ 4 „ „ „

ciągnienie zaczyna się
dnia 9 przyszłego miesiąca.

Moje godło handlowe znane dostatecznie, z powodu wielu i częstych u mnie największych trafnych wypłacanych, zostaje niezmienne i utrwalone: (537--3)

„Boskie błogosławieństwo u Cohna."

Zamiejscowe zamówienia z załączeniem wszelkiego rodzaju pieniędzy papierowych lub marek listowych, uskuteczniam sam do najdalszych okolic spiesznie i z dyskrecyą; a listy ciągnienia i wygrane pieniądze przesyłam zaraz po ciągnieniu.

Laz. Sams. Cohn,
Bankier w Hamburgu.

Gorzelnik praktycznie i teoretycznie wykształcony podług najnowszéj metody, obowiązujący się do wysokich wydatków, na kwotę stósownie do ilości w ziemniakach znajdującej się skrobi, poszukuje **posady** w Galicyi lub Królestwie Polskiem, mogący objąć jednę lub dwie nie więcéj jak 1½ mili od siebie odległe gorzelnie.

Tenże posiada także uzdolnienie do prowadzenia wszelkich interesów politycznych, sądowych itp.

Bliższa wiadomość pod adresem: ***K. W.*** Nr. 25, poste restante Rzeszów, lub ustnie w *Administracyi „Czasu."* (659-1-4)

Główny Skład
Drożdży prasowanych
z ck. uprzyw. Fabryki
z Martinitz pod Wiedniem

otrzymał wyłącznie niżéj wymieniony Skład Mąk parowych, do którego pospiesznym pociągiem kolei świeże transporta nadchodzą i tamże po cenie najumiarkowańszéj sprzedają się.

Zamówienia wszelkie uskuteczniają się jak najpunktualniéj. (608-2-15)

Skład mąk parowych
w Sukiennicach pod N. 22.

KAROL NEUMANN,
Handel Nasion, Roślin, Papieru i Zabawek
we LWOWIE,
poleca:

	złr.	c.
Buraki ćwikłowe funt	—	80
„ *pastewne* olbrzymie, Pohla, korzec	22	—
„ „ białe cukrowe korzec	18	—
„ „ czerwone . . . „	16	—
„ „ mieszane . . . „	15	—
Trifolium hybridum . . . . . cent.	60	—
„ *repens* I. . . . . . . „	60	—
„ „ II. . . . . . . „	40	—
Lucerna francuzka . . . . . „	50	—
Esparsetta . . . . „	20	—
Rajgras prawdziwy angielski. . „	32	—
„ „ włoski . . „	34	—
„ „ francuzki . „	35	—
Trawa miodowa . . . . „	32	—

jakoteż nasiona Jarzyn, Kwiatów, Drzew itd. Drzewa owocowe, sadzonki, Papier, Zabawki. (396-12-14)

Wody Mineralne
tegoroczne świeże,
(naturalne nie sztuczne),
nadeszły do Handlu
STANISŁAWA FEINTUCHA
W KRAKOWIE,
w Rynku głównym „szara Kamienica." (555-4-11)

Nauczyciel muzyki wyższéj fortepianu i śpiewu, udzielający oraz rysunków i przysabiający do niższych szkół, życzy sobie umieszczenia się w domu obywatelskim w Galicyi, lub w Królestwie Polskiem. (610-2 3)

Bliższej wiadomości udziela Kantor komisowy, dawniej Sroczyńskiego, przy ulicy Floryańskiej Nr. 335.

OSOBA
wypraktykowana w Rolnictwie, w Administracyi lasowej, i obeznana z prawem rządowem, poszukuje posady RZĄDZCY.

Bliższa wiadomość listami frankowanemi pod adressą ***A. T.*** przy ul. Brackiej Nr. 164, trzecie piętro, w Krakowie. (658)

KĄPIELE REINERZ,
w HRABSTWIE (GLATZ)
na Szląsku pruskim.

Tutejszy Zakład lekarski kąpielowy, źródłowy i żętyczny, którego słynność szczególniéj w słabościach organów oddechowych, w skłonnościach do katarów w chronicznych sapkach, chartance gardła, przy powstającéj gruźlicy i już powstałéj, przeciw zołzom będącym podstawą gruźlicy, przeciw ogólnemu osłabieniu po ciężkich słabościach, przy traceniu nasienia, przy blednicy itp. aż nadto jest uznaną i utrwaloną, by dalsze wyjaśnienia właściwych skuteczności naszych alkaliczno-ziemnych łagodnych źródeł żelaznych i naszéj szczególnéj żętycy koziéj potrzebnemi były, — i tenże Zakład zostaje w tym roku

z dniem 17 Maja otwarty, a z końcem Września zamknięty.

Szczególną uwagę zwracamy na nasze

jodowo-żelazne mineralne kąpiele muliste (mulinaki),

sporządzone w nowo wystawionéj i elegancko urządzonéj kąpalni, które dla swych zbawiennych skutków w krótkim czasie niezmierną słynność uzyskały. Kąpiele minęralne jako też i muliste będą udzielane

od 1 Czerwca do 15 Września.

Kąpiele te położone są w bardzo rozkosznéj okolicy górzystéj Hrabstwa Kłodzkiego — ddalone 6 mil od kolei szląkiéj Wrocławsko-Swidnicko-Frankensteinskiéj, a 2½ mili od kolei austryackiéj Nachod-Jozefino-Pardubickiéj.

Względem zamówień pomieszkań raczą się szanowni Goście kąpielowi udać do naszego

Inspektora kąpielowego p. *Riwotzkiego*,
zaś względem przesyłek wody źródłowéj
do kupca p. *D. Scholz* w Reinerz.

Reinerz 30 Kwietnia 1864 r.

(611 1-3) *Magistrat w Reinerz.*

Zaraza na bydło.

(301--3)

Prawdziwy Proszek Korneuburgski dla bydła, jako niezawodny środek zaradzy przeciw zarazie bydla utrzymują:

w Krakowie p. *M. Jawornicki*, w Rynku głównym w kamienicy p. ***Kirchmajera*** i p. ***Józef Jahn***, — **w Warszawie** p. ***Jakób Pick***, w *Białej* p. Getwert. — w *Bilsku* p. S. A. Stanko apt. — w *Bochni* p. Paweł Niedzielski — w *Bobrce* p. Czarnik apt. — w *Brzeżanach* p. J. Margulies, p. Dunikowski apt. — w *Bełzie* p. Hrymak — w *Brodach* p. Kosicki. — w *Buczaczu* p. Kerczel i p. Kodrębski — w *Czerniowcach* p. E. Schmirch — w *Dzikowie* S. Bodziński — w *Kołomyi* p. M. Bolchower — we *Lwowie* pp. Konst. Iskierski, Piotr Mikolasch apt. i A. Berliner apt. — w *Leżajsku* pan J. Hirschfeld — w *Limanowy* pan A. Müller — w *Makowie* pan Mayer apt. — w *Myślenicach* pan A. Łoczyński — w *Nowym-Targu* p. L. Kamieński — w *Nowym-Sączu* pani Kosterkiewiczowa wdowa — w *Przeworsku* p. S. Keller — w *Przemyślu* pp. Geidetschka i Syn et Edward Machalski — w *Rzeszowie* p. J. Schaitter i Syn — w *Radziechowie* p. Jaśkiewicz apt. — w *Rozwadowie* p. Karol Mareck — w *Stanisławowie* p. R. Świtalski, dawniej Tomanek — w *Tarnowie* p. J. Jahn — w *Tarnopolu* pp. A. Morawetz i C. Latnik — w *Wadowicach* p. A. Foltin — w *Wieliczce* p. B. Wątorkowa wdowa — w *Zaleszczykach* p. Józef Kodrębski i Spółka

ZNANY Z TANIOŚCI
MAGAZYN
J. KÜHMAYERA
WE LWOWIE,
(455-7-8)
plac Maryacki pod L. 361,
poleca już otrzymane
WIOSENNE i LETNIE
najnowsze damskie Płaszcze, Mantyle, Paletoty, Zarzutki, Beduiny, Szale
i gotowe **SUKNIE NEGLIŻOWE,**
oraz i w tym roku otrzymane
50.000 łokci Materyj wełnianych
po 30 centów i wyżéj.
Na żądanie przesyła się próbki.

Les EAUX de OBER-SALZBRUNN
EN SILÉSIE,

possédent comme principes dominants: **l'acide carbonique, le carbonat** et le **sulfat de soude.** Elles sont très-avantaguesement employées dans les **affections catarrhales des organes de la respiration,** comme dans une partie considérable des affections du canal digestif: les catarrhes gastriques, les hèmorrhoides, les gastralgies etc. — **Cure au pètit-lait** préparée d'après une methode particulière très distinguée; Cure au lait d'anesse. — Bains ferrugineuses. (467-3)

Les établissements seront ouverts dès le **prémier Mai.**

Le voyage se fait par Breslau ou par Liegnitz. A la station du chemin de fer à Fribourg, à lieue de „Salzbrunn" on prend la poste ou des voitures.

S'adresser pour les renseignements administratifs à la

Fürstlich Plessische Brunnen-Inspection.

Mężczyzna lat 30 mający, a 13to-letnią praktykę gospodarką posiadający, życzy sobie **umieszczenia przy administracyi dóbr** od św. Jana. — Bliższa wiadomość pod adresem: „H. S. w Kalwaryi Zebrzydowskiéj." (577-4-5)

SYROP Z NADFOSFORONU
(d'hypophosphite) **Wapna.**

Przygotowany przez PP. Grimault et Cie, nadwornych Aptekarzy Księcia Napoleona; leczy słabości piersiowe, uporczywe kaszle, grupę i katary.

Jest to nowe przedniego smaku lekarstwo, uśmierza najuporczywszy kaszel, koklusz, katar i grypę. Leczy wybornie rozjątrzenie płuc i nieocenione sprawia skutki w cierpieniach suchotników. Działanie tego syropu uśmierza i łagodzi najnieznośniejszą kaszle i pod jego wpływem potnienie nocne ustaje i chorzy wkrótce odzyskują zdrowie, czerstwość i tuszę formalną. (137-13-15)

Dostać można w Krakowie u p. *Molędzińskiego*, — w Wilnie u p. *Chrościckiego*, — we Lwowie u p. *Rukera*, — w Poznaniu u p. *Elsnera*, — w Warszawie u p. *Mrozowskiego*, — w Kijowie u p. *Marcińczyka*.

SZPRYCOWANIE i PIGUŁKI
z Rośliny Matico,
PP. GRIMAULT et Comp., aptekarzy w Paryżu

Nowe lekarstwo przyrządzone z liści *Peruwiańskiego* drzewa zwanego *Matico*, leczy szybko i radykalnie zaniedbane słabości blenoragii i najuporczywsze rzeżączki. Użycie tego lekarstwa nie zostawia po sobie nigdy niebezpiecznych następstw, jakiemi są: zwężenie kanału i nabrzmienie kiszek. Od chwili pojawienia się tego środka, najsławniejsi lekarze paryzcy PP. Cazenave, Puche i Ricord wszelkich innych lekarstw swym chorym przepisywać zaprzestali. *Szprycowanie z Matico* używa się w początkach słabości, a zaś *Pigułki* w wypadkach chronicznych i zadawnionych, którym ani *Balsamem Kopajwy* ani *Kubebą*, ani *Saletranem srebra, siarczanem cynku* lub *Sziarczanem miedzi* zapobiedz nie było można. (144-14-)

Skład w głównych aptekach, we wszystkich prowincyach polskich.

Dostać można w Krakowie u p. *Molędzińskiego*, — w Wilnie u p. *Chrościckiego*, — we Lwowie u p. *Rukera*, — w Poznaniu u p. *Elsnera* — w Warszawie u p. *Mrozowskiego*, — w Kijowie u p. *Marcińczyka*.

DOM KOMISOWY KRAKOWSKI
W. Wielogłowskiego
przy ulicy Wiślnéj,
otrzymał transport
Cementu rzymskiego i angielskiego
z fabryki **Grodzieckiéj;**
przytem posiada zapas
Nasion pastewnych i ogrodowych, Narzędzi rolniczych
oraz
ogrodowych.
W tych dniach odebrał świeży transport (628-1-3)
HERBATY
w dwóch gatunkach.

Sprzedaż WAPNA.

Niniejszem mamy zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że nasz nowo wystawiony (624-1-6)

Piec wapienny Rumfordzki,

położony przy samej kolei ztąd do Oświęcima, naprzeciw tutejszego dworca kolei, zaczął już wapno wypalać; przeto więc **od 15 b. m.** będzie świeżo wypalone wapno najlepszej jakości codziennie do sprzedania. Również sprzyja położenie tego pieca wapiennego dla przewozu wapna wozami, gdyż leży przy samej bitéj drodze do Austryi prowadzącej.

Zamówienia uprasza się przesyłać do podpisanego Urzędu.

Nowy Bieruń (Neuberun) w Pruskim górnym Szlązku w Maju 1864 r.

Urząd gospodarczy Państwa Kopczowice w Nowym Bierunie.

KRYNICA.

Wielki dom gościnny pod „Trzema Różami" Teofila Seiferta w Krynicy, zostaje w sposób zagraniczny we wszelkie dla użytku przybywających osób wygody zaopatrzony, i z dniem 15tym Maja otwarty. — Zamówienia przyjmuje Zawiadowca domu w Krynicy, lub handel pod firmą *„Teofil Seifert,* w Krakowie." (627-1-8)

W mieście powiatowem **DUKLI,** położonem w obwodzie Sanockim, w którem bardzo uczęszczane odbywają się targi i jarmarki — jest

PROPINACYA,

znaczny przynosząca dochód, wraz z Oberżą, przy zbiegu trzech publicznych gościńców leżącą; tudzież z lokalem na szynk główny, i składem na trunki — pod najkorzystniejszemi warunkami, w kilko-letnią dzierżawę, każdego czasu, do wypuszczenia. — Jednocześnie może być wydzierżawiona

GORZELNIA

z dodaniem do niej produktów do wyrobu okowity i drzewa opałowego, jak również PROPINACYE we wsiach okolicznych do Państwa Dukli należące, lub, dla ubezpieczenia **debitu**, już przydzierżawione.

Mający chęć wejścia w układy w tej mierze, zechce się zgłosić—czy to osobiście, czy pisemnie, dla zasięgnięcia wprzód o stanie rzeczy potrzebnych informacyj — *do Zarządu dóbr DUKLI i IWLI z przyległościami, lub do samego właściciela w* **Dukli.** (616-1-3)

Browar piwny do wydzierżawienia.

Jest on trzy mile od Lwowa, a ćwierć mili od kolei, oddalony. Urządzony jest kompletnie z murowaną piwnicą na 1000 wiader leżaka, i lodownią, w której 1400 fur lodu jest złożonego. Rostownia na 90 korcy, i angielska susznia, a kocioł na 52 wiader, a przy tem dobra woda w browarnym dworcu. (604--2)

Do tej drierżawy dodanem będzie 30 sąg twardego drzewa, i 30 fur na opał. Także 30 morgów pola z zasiewami, wygodne pomieszkanie, składające się z 5ciu pokojów, murowana stajnia na 25 sztuk bydła, dla którego pastwiska są wolne. — Dzierżawa może każdego czasu być objętą.— Roczny czynsz 950 złr. w. a., z którego 900 złr. wal. a. z góry, resztę zaś półrocznie po 400 złr. w. a. płacić się będzie.

Przy tem dzierżawca może nabyć tanio: 200 korcy dobrego słodu — 7 cetnarów Zatzkiego chmielu, i 180 dwu-wiadrowych beczek dębowych.

Bliższe szczegóły pod adresą **J. K.** poste restante JASŁO.

Nakładem Księgarni

D. E. FRIEDLEINA

w KRAKOWIE,

wyszły:

KAZANIA i NAUKI

ks. Karola Antoniewicza,

dotąd niedrukowane. (548--3)

PAMIĄTKA

pobytu jego w Krakowie

w r. 1850–1851.

8vo, stron 102.

Cena 50 c. w. a., czyli złp. 2 lub 10 sgr

Nabyć można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

Bei ***F. A. Credner,*** k. k. Hof- und Kunsthändler in Prag, sind erschienen und in allen Buchhandlungen zu haben

Polnische Revolutionen.

Erinnerungen aus Galizien.

8⁰. geh. 24 Bogen stark, 2 fl. 40 xr.

Diese höchst interessante Schrift aus der Feder eines hohen östr. Staatsbeamten, enthält: 1. An der Weichsel. 2. Am Dniester. 3. Die polnische Verschwörung in Galizien. 4. Die österreichische Regierung in Galizien. 5. Lemberg. 6 Tarnów. 7. Jacob Szela. 8. Pilsno. 9. Krakau 10. Ostgalizien. 11. Schlacht bei Gdów. 12. Podgórze. 13. Folgen der Revolution von 1846. 14 Die Märztage in Lemberg. 15. Galizien nach den Märztagen 1848. 16. Die Novemberrevolution in Lemberg. 17. Galizien während des ungarischen Revolutionskrieges. 18. Die Neuzeit. (539--3)

Leopold Sacher Masoch,

Der Emissär.

Eine galizische Geschichte, 8vo, geh. 80 Nkr.

Sposób léczenia stanowczy chorób płciowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych, Paryzkiego Dra pana ***Chable.***

DÉPURATIF du SANG Skuteczność syropu *roślinnego, bezmerkuryalnego przeciw liszajom, świądom nieznośnym, syfilistycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi,* tak stanowczą się pokazała, że ją dzisiaj 40,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniéj popiera, wielbiąc szczególniéj przy jego użyciu pomoc kąpieli mineralnych również Dra Chable.

PLUS DE COPAHU Przyjemnego smaku a w swem działaniu łagodny *Syrop Cytrynianu żelaza Dra Chable,* gdy do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe *kubeby i kopajwy* z rzędu lekarstw wypiera, to ten ze swéj strony znowu, *już w szprycowaniach, już wewnętrznie użyty,* pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: *rzeżączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.*

Z powyżéj wymienionymi specyficznymi środkami łączą się jeszcze: *maść przeciw-liszajowa, preparacya do kąpiel mineralnych, maść przeciw-hemoroidalna, pigułki wyczyniające ze krwi zarazę.*

Sprzedają się w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Galle i w aptekach pp. Chróścickiego w Wilnie, Brunona Miczyńskiego w Krakowie i Rukera we Lwowic. (491-3-24)

SYROP PIERSIOWY BIAŁY.

Pod szczególnym nadzorem miastowego fizyka Dra Rillera wyrabiany i od król. Rządu w Wrocławiu do sprzedaży pozwolony, służy jako doświadczony środek w kaszlu, zastarzałéj chrypce, zaflegmieniu, kaszlu kurczowym i koklusza, ułatwia wyrzucanie flegmy, łagodzi drażnienie w gardle i usuwa w krótkim czasie najsilniejszy kaszel.

Cena: całej butelki złr. 2 c. 20 w. a.
pół „ złr. 1 c. 10 w. a.

Skład główny w Aptece pod „białym Orłem" (403-8-)
A. Siedleckiego w Krakowie.

Cukierki z mchu,

(Moos-Pflanzen-Zelten).

Cukierki te od lat kilku wyrabiane przez wiele osób cierpiących na kaszel, zaflegmienie, koklusz, duszność i osuchę kanału oddechowego używane; tudzież

Proszki przeciw Hemorojdom

okazały się bardzo skutecznie działającemi. — *Są* do nabycia u *M. Heggenbergera* w Krakowie, i u *Piotra Mikolascha* we Lwowie. (405-4-12)

PAPIER WLINSI

Najpierwsi lekarze w Paryżu polecają Papier Wlinsi jako najskuteczniejszy środek, który radykalnie leczy katary, zapalenie piersi, ból gardła, boleści krzyża, reumatyzmy etc. Jednorazowe a najwięcéj dwurazowe użycie, wystarcza najczęściéj do zupełnego wyleczenia wyjąwszy małe świerzbienie, nie zostawia, po sobie żadnego innego wrażenia.

Jedno pudełko papieru Wlinsi kosztuje złr. w. a. — Z opakowaniem do przesyłki 1 złr. 20 centów w. a. (138-14-18)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Bruno Miczyńskiego, przy ulicy Floryańskiej; — w Warszawie: w Składzie materyałów aptecznych; — w Wilnie: u p. Chróścickiego.

Pozvání ku předplacení

na

„KRITICKOU PŘÍLOHU"

k Národním Listům.

Časopis věnovaný literatuře a umění.

Dosavadní „Kritická Příloha" k Národním Listům, vycházeti bude jako doposud jednou měsičně, avšak co

samostatný časopis,

na něhož mohou nyni předplatiti i ti, kdož nejsou odběrately „Národních Listů."

„Kritická Příloha" bude především přinášeti nestranné a spravedlivé úvahy o všem, cokoliv se na poli literatury a umění československého objeví, tím poslouží nejen čtoucimu obecenstvu, upozorňujíc je na výtvory dobré a užitečné a varujíc je před méně zdařilými a prospěšnými, nýbrž i spisovatelům a umělcům, vytýkajíc jim nedostatky a poklesky jejich rovnou měrou, jako vždy ráda uznávati bude vše, co na výtvarech jejich dobrého a dokonalého.

V úvodní části své bude „Kritická Příloha" přinášeti články o literatuře vůbec, o potřebách, vadách, nedostatcích, o směru, výhodách a přednostech literatury a umění československého; dále obsahovati bude historické obrázky z novější i starší doby literarního a uměleckého života našeho; životopisy proslulých a o literaturu a umění slovanské zasloužilých mužů; pojednání aesthetická atd. atd.

Stejnou pílí všímati si bude „Kritická Příloha" literatury a umění ostatních kmenů Slovanských, přinášejíc zprávy a úvahy o všech důležitějších úkazech literárních a uměleckých všech národů Slovanských.

Na literaturu a umění cizonárodní bude bráti „Kritická Příloha" též ohled, aby čtenáře své seznámila se stavem, ruchem a nejznamenitějšími a nejnovějšími plody literatury anglické, francouzské, německé atd.

Zprávy o činnosti vědeckých a uměleckých spolků československých, zvláště o bujaré a nadějné umělecké besedě naši, jakož konečně co možná úplná bibliografie československá, doplní bohatý program tohoto zajisté potřebného časopisu.

Výminky předplacení:

Odběratelé „Národních Listů"

požívati budou na pořáde té výhody, že mohou odbírati spolu „Kritickou Přílohu" za mírný příplatek **10 kr.** r. č. měsíčně, **30 kr.** čtvrtletně, **60 kr.** půlletně a **1 zl. 20 kr.** celoročně, jako posavádě.

Pro každého, kdo „Národní Listy" neodbírá,

obnáši předplatné na „Kritickou Přílohu"

PRO PRAHU:		PO POŠTĚ:	
na celý rok	3 zl. — kr.	na celý rok	3 zl. 40 kr.
půlletně	1 „ 50 „	půlletně	1 „ 70 „
čtvrtletně	— „ 75 „	čtvrtletně	— „ 85 „

Jednotlivá čísla prodávají se po 30 kr. r. č.

Zároveň oznamujeme, že ode všech až dosud vyšlých čísel „Kritické Přílohy" jest ještě nějaká část u nížepsané na skladě; možno tedy každému zjednati sobě veškerá dosud vyšlá čísla a prodává se každé starší číslo po 25 kr.

Žádáme pány, kteři se předplatiti hodlají, nám co nejdříve zakázky své zaslati, abysme příští náklad určiti mohli. — Předplacení buďtež laskavě zasýlána do Prahy

Administraci „Národních Listů"

Spálená ulice čís. 65 — II.

(569--3)

FORTEPIANA oraz tak zwane **Krótkony** (Stutzflügel) i **Stolikony** (Querclaviere),

Erstes Wiener Clavier Etablissement. JOH. CUCL Bauernmarkt №4.

PIANINA damskie, **HARMONIONY** i **FISHARMONIKI**

W WIEDNIU.

w doborze do 100 sztuk poleca się szanownej Publiczności w Wiedniu i na prowincyi po cenach następujących:

Nr. 1. *Nowe Fortepiana zwykłe i krótkie* z rozmaitych fabryk uznanych, najnowszej formy, z dobrą mechaniką wiedeńską, z podwójnemi i potrójnemi żelaznemi rozporami, oraz kapotastrem po 260, 280 i 300 złr.

Nr. 2. *Nowe Fortepiana zwykłe i krótkie* również z rozmaitych fabryk, orzechowe, z jasionu wiedeńskiego, lub czereszniowe, na 7 okt. z klawiszami z kości słon. i mechaniką wied. po 300, 325, 350 i 400 złr.

Nr. 3. Takie same z obcego gatunku drzewa mianowicie: piękne palisandrowe, mahoniowe, lub z węgierskiego jasionu, z eleganckiem urządzeniem. Konstrukcya jak u powyższych: po 450, 500 złr.

Nr. 4. *Fortepiana* rozmaitego gatunku z metalową płyciną. Konstrukcya ta sama jak w Nr. 1 i 2, i są o 25 do 50 złr. droższe.

Nr. 5. *Wielkie Fortepiana koncertowe* z angielską mechaniką repetycyjną, z 6ma wiązaniami u góry, podług metody Erarda w Paryżu po 800 do 1000 złr.

Nr. 6. *Pianina* (fortepiana pokojowe), 3' 8" do 4' wysokie, 4' 3" szerokie, i 2' głębokie ze strunami prostopadle idącemi, podług francuzkiego mechanizmu, na 6¾ i 7 oktaw orzechowe i palisandrowe. Pierwsze po 300 350, 400 złr., a drugie po 400, 450 złr.

Nr. 7. *Ograne Fortepiana* podług najnowszej konstrukcyi, na 7 oktaw, z podwójnemi i potrójnemi rozporami, 3 do 4 lat używane po 200, 225, 240 do 260 złr. Dawniejszej formy na 6¾ oktaw (C.-A. C.-G.) po 150, 160, 180, 200 złr.

Nr. 8. *Tańsze instrumenta* na 6¾ okt. (C.-G.) na nogach z kółkami, w najlepszym stanie, od 120, 130, 140 do 150 złr. Ten sam gatunek na 6½ oktaw (C.-F.), oraz na 6 oktaw (F.-F.). Pierwsze po 100, 110, 120 złr; drugie po 70, 80, 90 złr.

Nr. 9. *Salonowe Harmoniony* orzechowe i palisandrowe w 8iu rozmaitych gatunkach,

Nr.	z głosem	na oktawy	z rejestrem	od zł.	do zł.
„ 0	1	„ 4	„ „ 1	„ „ 99	„ 100
„ 1	1	„ 5	„ „ 1	„ „ 110	„ 150
„ 2	1	„ 5	„ „ 3	„ „ 180	„ 200
„ 3	2	„ 5	„ „ 8	„ „ 280	„ 300
„ 3½	2	„ 5	„ „ 8 z perkusyą	„ 300	„ 340
„ 4	4	„ 5	„ „ 12 z perkusyą	„ 400	„ 420
„ 4½	4	„ 5	„ „ 12 z perkusyą	„ 430	„ 450
„ 5	4	„ 5	„ „ 16 z perkusyą	„ 520	„ 550

Również są w zapasie powyżej pod Nr. 6 wymienione *pianina*, oraz wszelkiego gatunku harmoniony bardzo mało używane, po znacznie *zniżonych cenach*; do każdego sprzedanego instrumentu dany będzie na żądanie odpowiedni list zaręczający.

Za pakę, opakowanie i dowóz do dworca kolei w Wiedniu, doliczy się przy przesyłce fortepianu lub pianina do ceny kupna 10 złr., od harmonionów zaś 6 złr., jako zwrot kosztów własnych. (552-2-3)

Zakład Zdrojowo-kąpielny W TRUSKAWCU,

znany od lat wielu, mający w 325 pokoi stósownie urządzonych — poczęści w materace i pościel zaopatrzonych,

dnia 20 Maja r. b. otwartym zostaje.

Znafduje się tutaj Skład wód mineralnych, Apteka, staranna Restauracya i Cukiernia, Sala konwersacyjna i Gazety, Muzyka, Żętyca i Kąpiele z borowiny. — Poczta osobowa dziennie dwa razy odjeżdżająca i przyjeżdżająca. Stacya telegraficzna w Drohobyczu. — Borysław, słynny z dobywań oleju skalnego (skałoleju c. nafty) ¾ mili oddalony. — Dla ubogich dozwolone 600 kąpieli wolnych i 4 pokoje.

Ceny za pomieszkania w budynkach skarbowych do **20 Czerwca**, a potem dla świeżo przybyłych gości od **20 Sierpnia** aż do końca pory kąpielowéj — będą o jedną trzecią część od taryfy urzędownie potwierdzonej zniżone.

Zamówienia przyjmuje Zarząd kąpielowy w Truskawcu.

Franciszek Kral, Dzierżawca.

(615-1-4)

Patentowany od roku 1851, a od JCMości Cesarza na nowo udzieleniem poprawniejszości przywileju wyszczególniony

środek do wygubienia Szczurów, Myszy polnych, Kretów i t. p. zwierząt,

utrzymuje prawdziwy i w swoich skutkach niezawodny główny Skład rozsyłający **pana Józefa Jahna w Krakowie.**

Podług zaświadczeń i wielokrotnych prób gubi środek ten wszelkie owady w łóżkach, meblach i kuchniach znajdujących się, a to przez nasmarowanie fugów i szpar w drzewie lub w murze. (566-2-6)

Cena większej ilości **1 złr.** — mniejszej **80 centów.**

Do sprzedania

REALNOŚĆ

(427-7-)

składająca się: z 6 morgów dobrego gruntu, domu mieszkalnego z ogrodem, i z zabudowań gospodarczych, w dobrym stanie. Odległość jéj tylko ćwierć mili od miasta. Bliższej wiadomości udzieli Kantor Komissowy dawniej ***L. Sroczyńskiego*** ulica Floryańska Nr. 335.

Dnia 1 Lipca 1864 r.

Isze Ciągnienie

najnowszéj ces. król. austryackiéj

pożyczki Państwa z r. 1864.

Sprzedaż tych losów pożyczki dozwolona jest we wszystkich krajach. — Główne wygrane są: 20 po 250.000 złr., 10 po 220.000 złr., 60 po 200.000 złr., 81 po 150.000 złr., 20 po 50.000 złr., 90 po 15.000 złr., 171 po 10.000 złr., 352 po 5.000 złr., 432 po 2.000 złr., 783 po 1.000 złr., 1350 po 500 złr., 5540 po 400 złr., oprócz tego małe wygrane po złr. 200, 195, 190, 185, 180, 175. 170, 165, 160, 155, 150, 145, 140. Każda obligacya musi najmniéj 135 złr. otrzymać.

Rocznie odbywa się 5 ciągnień, a to 1go Czerwca, 1go Września, 1go Grudnia, 1go Marca i 15go Kwietnia.

Oryginalne losy na wszystkie ciągnienia sprzedają się po cenach najtańszych: **Losy** na jedno ciągnienie kosztują po . . . . **3 złr.** w. a.
sześć losów razem tylko **15** „ „

Plany i listy ciągnienia otrzyma każdy bezpłatnie i franko. Łaskawe zamówienia, choćby w najmniejszéj kwocie, uskuteczniają się za przysłaniem należytości najpunktualniéj.

Uprasza się adresować wprost (465-6-8)

Jean Schrimpf,

Grosshandlungshaus in Frankfurt a. M.

Z dniem 1 Maja r. b. otwieram w domu własnym przy ulicy Lubicz pod L. 6 przy kolei żelaznéj, w nowo urządzonym lokalu

RESTAURACYĘ,

w któréj, prócz zwyczajnych Obiadów, przyjmuję także Abonament po cenach umiarkowanych, przyczem dostanie zawsze świeżéj Kawy wiejskiéj, mleka prosto od krów i śmietany kwaśnéj, — zaręczając za dobroć i świeżość potraw przy spiesznéj usłudze. Staraniem mojem będzie zasłużyć sobie na względy szanownéj Publiczności.

(592--3) ***W. Major.***

L'Eau de Léchelle.

Woda p. Lechelle

skuteczna na piersi i odnawiająca krew.

Płyn ten nieoceniony, zwany *Eau Homostatique* używa się zawsze z pomyślnym skutkiem przeciw *odpluwaniu krwią i kaszlom krwistym, katarom, astmie, bladości cery, upływom krwi u kobiet, palpitacyom serca, wszelkim krwotokom i cierpieniom naczyń oddechowych.*

Sole Dolorifuge,

tkań z jedwabiu, utrzymująca naturalną elektryczność ciała. Leczy bez nacierania reumatyzmy, boleści w artykulacyach i podagry. *La Nevrosine Lechelle,* jest środkiem specyalnym bardzo skutecznym przeciw cierpieniom nerwowym i gastralgicznym najuporczywszym.

Znajduje się w Paryżu na ulicy Lamartine 35 u p. *Lechelle,* i u pp. aptekarzy *Bruno Miczyńskiego* w Krakowie, *Rucker* we Lwowie. *Galle* w Warszawie, *Chróścickiego* w Wilnie. (142-21-30)

Stanisława Feintucha. — Roman i Portland

Główny Skład

Wszechstronna użyteczność **Cementów** przy wszelkich budowlach coraz bardziéj uznaną zostaje, a tem samem użycie *Cementu, jako nieodzowngo materyału przy każdéj budowie,* niezmiernie się rozpowszechnia.— By zadość uczynić ciągle wzmagającéj się potrzebie, podpisany Dom handlowy utrzymuje **wielki skład komisowy**

Roman i Portland Cementu

z najsłynniejszych zagranicznych fabryk, jak niemniéj ma *wyłączny Skład, w gatunku celującego a krajowego,*

Roman Cementu z fabryki w Grodźcu

i sprzedaje takowe po fabrycznych najumiarkowańszych cenach.

(556-2-6) **STANISŁAW FEINTUCH**
w KRAKOWIE.

CEMENT

C. M. ULBRICH W WROCŁAWIU,

Inżynier i Budowniczy Młynów.

poleca się do urządzania i wystawiania *maszyn parowych*, *ognisk* podług najnowszego sposobu, *gorzelń parowych, browarów, młynów, olejarń, stęp, zakładów i pieców hutniczych i t. p.;* również do dostarczania *europejskich i amerykańskich maszyn, młyńskich kamieni, cementu i. t. p*, a w ogólności wszelkich artykułów należących do budowania młynów i wyrabiania maszyn po cenach najumiarkowańszych i z *gwarancyą.*

Kantor: Albrechtsstrasse Nr. 4. (567-2-3)

KĄPIELE w EMS.

Otwarcie od dnia 1go Maja rb.

Źródła w Ems należą do wód mineralnych *silnych, alkalicznych, chlor zawierających, i węglano-kwaśnych.* Są bardzo szczególne, zawierają bowiem jednocześnie *pierwiastki alkaliczne* organizm osłabiające, a oraz obfitują w *chlor,* który znowu organizm wzmacnia, oprócz tego zaś obfitość gazów czyni je bardzo łatwemi do strawienia.

Kuracya kąpielowa w Ems, dzięki wybornemu urządzeniu tych wód, może być z równym skutkiem w zimie i w lecie używaną. Zdarzają się nawet częste wypadki słabości, w których kuracya podczas umiarkowanéj pory roku działa skuteczniéj.

Dom kąpielowy i jego zamknięte korytarze, obszerne chodniki do spacerów, w których utrzymuje się zawsze jednakowa temperatura, hotele, kąpiele, źródła do picia, piękna galerya z lanego żelaza, przepyszne salony sali kąpielowéj, wszystko jest połączone, by gościom kąpielowym sprawić wszelką możliwą wygodę i przyjemność. — Szybki i wygodny związek z wszelkiemi okolicami świata koleją państwa Nasauską. (481--6)

146te Wielkie losowanie wygranych Państwa wolnego miasta Frankfurtu n. M.

zawiera wygrane po złotych 200.000, 100.000, 50.000, 30.000, 25,000, 20.000, 15.000, 12.000, 10.000, 6.000, 5.000, 4.000 i t. d., i kosztuje do ciągnienia na dniu **25 i 26 Maja** nastąpić mającego (290-11-12)

cały los 6 zł. — **⅓ losu 2 zł.**
pół losu 3 zł. — **¼ losu 1½ zł.**

Należytość uprasza się przysłać franko w banknotach. — Wygrane zostaną w srebrze wypłacone. — Plany i listy ciągnienia udzielają się bezpłatnie.

Główna Ajencya
L. C. Dienstbach,
Grosshandlungshaus, Frankfurt a. M.

JAN SZATKOWSKI

Technik

UPRAWY ŁĄK I DRENOWANIA,

jak dawniéj, tak i teraz zatrudnia się pracami swego zawodu, podejmując się wykonywania ich ludźmi po większéj części swymi, praktycznie usposobionymi, pod osobistém kierownictwem. — Polecając się względom WW. Panów Właścicieli dóbr, oznajmia, że powierzone mu roboty drenowania, uprawy łąk i tp. za ceny przystępne uskutecznia.

Adres: ***Jan Szatkowski***
w Admintstracyi Dóbr *Pleszów*,
(613-1-3) poczta *Kraków.*

Bardzo ważne dla mieszkańców **Państwa austryackiego.**

Najpewniejsza, **najlepsza, i najkorzystniejsza**

Gra w Loteryę,

jest do uzyskania tylko wyłącznie przez moję *właściwą, sekretną* metodę. Ilość grających w loteryę bez wszel iej myśli, li tylko przypadkowo lub ze snów, była, jest i będzie prawdopodobnie zawsze niezliczona. Okoliczność właśnie ta, spowodowała mnie do głębszego zastanowienia się. — Jest wielu którzy już bezwzględnie inaczej grać sobie nie życzą; wielu zaś takich, którzy się natężenia i namyślania, jak grać należy, lękają — inni zaś nie chcą nawet słyszeć spokojnego przedstawienia; chyba, gdyby im już w *kilku* ciągnieniach *obiecano* najmniej trzy terna, a dwa razy tyle amb, a zatem *niemożebne* uczyniono możebnem!!! — Naturalnem następstwem takiego wielkiego, w ogromną ilość ternów (!) prawdzimie nie do uwierzenia, (!) obfitującego wynalazku, byłoby niestety to, żeby loterya i trzy dni dłużéj nie istniała! (324-4-6)

Względem **mojej właściwej** metody obliczenia gry w loteryę mogę zeznać, że, przy należytem użyciu, **rzeczywiście** (a zatem nie tylko w teoryi, jak to przedstawiono w wielu innych zawiłych systematach) wiele i to wiele osób w Austryi **wygrało** — podług **mojej** metody — i to tak terna jak i amba, jako też bardzo wiele ekstraktów, a właściwie na numera podług mojej *metody naprzód wskazane,* a to działo się od roku i do dziśdnia się dzieje. Listy, w których pieniądze, jako faktyczny dowód wdzięczności, mi przysłane zostały, (co nic więcej nie jest jak słusznością), są tego **najsilniejszym i najdobitniejszym** dowodem, — *i te listy posiadam.*

Moja metoda zatem działa to wszystko, co tylko jest możlwem; *więcej* nie zdziałano jeszcze nigdy, a nawet *chęć* zdziałania więcej należałaby do *bajek,* pomimo wszelkiej pozorności, chociażby przez ludzi *uczonych,* jednak tylko podług przypuszczeń wyrzeczonej. Niejednemu zestawienie mojej metody zdaje się być zagadką *Rzeczywistych* dowodów *podług reguł nie ma.* A jeżeli kto przecież o takich dowodach oczywiście tylko w przypuszczeniach, w teoryi, w książkach, w niektórych systemach i t. p. mówi, to te dowody często zdają się tak jasne (?!), jak 2 razy 2 jesô 4. Kto się pracą mozolną i nieco natężającą nie da odstraszyć, i *przejdzie* dosyć wielkie i obszerne dzieło sztuczne, wyszłe pod tytułem: *Nowy* tak zwany *Dra Forstnera system podwójny, (Dr. Forstner'sche Double System)* — prawdziwy wydawca i właściciel są pewnie tylko *przypadkowę* jeszcze tymczasem *bezimienni* — znajdzie tam te pompatyczną myśl z wieloma wybornemi, często nawet całkiem nowemi pomysłami, a nawet teoretycznemi dowodami, *bardzo zajmująco i przepysznie* przeprowadzoną, przez co dzieło to z tego powodu(!) *można rzeczywiście jak najlepiej* polecić! Lecz wiele się już sprzeczano a jeszcze więcej pisano o tej zajmującej rzeczy w wielu podobnych książkach i dziełach. I tak naprzykład wytęża się powyżéj wymienione nowe, formalnie *przepyszne* dzieło ozdobne (dla tego też cena tegoż jest nie mała), na pierwszy rzut oka całkiem wiarogodnie z ujmującem misztrzowstwem przedstawić *wielką ilość ternów* i ambów — zapomina jednak niestety przytem nadmienić, czy też *rzeczywiście* znajdują się osoby, które podług tego wygrały. I tak w istocie, *teorya* i *praktyka* są to dwie rzeczy. — Podług mego zdania *główne punkta* każdej metody grania będą następujące: 1) Krótkość, łatwa pojętność i łatwe zastosowianie; 2) by nie iść podług *urojonych* dowodów i zasad, które w praktyce *wszystkie niczem* się okażą, ale dążyć bardziej do doświadczeń i *rzeczywistych* wypadków.

Moja *właściwa* metoda w krótkości i w łatwo zrozumiały sposób zestawiona jest na połowie arkusza, i da się wszędzie, gdzie tylko loterya z 90toma liczbami istnieje, a zatem w całej Austryi, we Włoszech, w Sardynii, w Szwajcaryi i t. p., użyć. — *Kapitał do grania* kilka złotych, *stawka* mała.

Bliższą wiadomość, jako też warunki i inne wyjaśnienia udzielają się *pisemnie* na frankowane zapytania w języku niemieckim. Przesłanie mojej sekretnej metody nastąpi, rozumie się listownie, a to w pojedyńczym liście, dla zapobieżenia nadużyciom i naśladowaniom, w rękopiśmie przeze mnie podpisanym.

Uwaga. Upraszam *wszystkich,* którzy mnie zaufaniem swoim dotąd zaszczycali, lub nadal zaszczycą, formalnie najuprzejmiej, ażeby *się później* co 3 lub 6 miesięcy do mnie z małem zapytaniem zgłaszali, ażebym był w stanie udzielenia im zaraz moich nastąpić mogących uwag lub zmian, którebyby, chociaż nieznaczne, często *bardzo ważnemi* stać się mogły, co najchętniej i bezpłatnie nastąpi. *Długoletnie badania, doświadczenia* i t. p., w krótkim przeciągu czasu uzbierane, doprowadziły mnie do tego, żem się w tej grze wiele rzeczy nauczył, i spostrzegł, które *wielu innym* zdają się być zupełnie ciemnemi i niepojętemi; — przytem muszę jeszcze wyznać otwarcie, że nie znam gry *korzystniejszéj i lepszéj,* jak c. k. austr. loteryę liczbową!

NB. Dla spokojnie myślących może jako dalszy dowód wartości *mojej* metody służyć i ta okoliczność, że z zawiści i sobkostwa powstały przeciwko mnie najniegodziwsze, najzłośliwsze machinacye i intrygi. Pod zasłoną zagranicy w źle zatajonym nikczemnym sobkostwie prawdopodobnie na to liczą, by na podstawie swych ordynaryjnych motywów swe własne dzieło na nogi postawić, a będące utopią na nogi postawić.

Ze *wszystkiego powyżej wzmiankowanego* wypływa dobitnie, że moja właściwa metoda, z prowadzonemi już, lub nastąpić mającemi, chociaż najmniejszemi zmianami, prawdziwa, i jest *tylko u mnie* do nabycia. Każde *naśladowanie* zaś jest niedokładne, niewyraźne i zmienione. Przeto nie uważam dalej za zupełnie potrzebne już po takiem wyjaśnieniu jeszcze się obszerniej wywodzić, i przed innym tak hucznie występującym systemem wyszukiwać dowodów i t. p., lub też *przestrzegać.*

We wszelkich, do mnie pisanych, listach, upraszam każdą razą o wymienienie dokładnego adresu, jako też o przebaczenie, że *niefrankowanych* listów i zapytań nie przyjmuję. Na dyskrecyę można liczyć z pewnością. (324-7-)

Upraszam *mój podpis* dokładnie zauważać.
Mój adres: „*Ingenieur Ag. Bold,*
Rentier in der freien Reichsstadt *Hamburg* a. E."

Nakoniec dla zapobieżenia nieporozumieniom i nieprzyjemnościom, upraszam nie zamieniać mego nazwiska z nazwiskiem ***Polt*** lub ***Bolt.***

Nakładem i czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.*

Odpowiedzialny Rządca Drukarni *Antoni Rother.*